

Stanowisko WE co do wycofywania wojsk

Wspólnota Europejska — największy na świecie związek polityczno-gospodarczy, zrzeszający 12 krajów — przekazała Litwie kanałami dyplomatycznymi swoje stanowisko w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z państw bałtyckich i działań Rosjan, wstrzymujących wycofywanie armii z Litwy.

Wspólnota i jej państwa — podkreślają wagę, jaką przywiązują do stabilnych stosunków krajów bałtyckich i Rosji.

— w całej rozciągłości popierają zrealizowanie 15 paragrafów (w sprawie szybkiego, sprawnego i całkowitego wycofania armii rosyjskiej z państw bałtyckich), helsińskiego dokumentu kołchowego spotkania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Aprobują one fakt, że do tej chwili wycofywanie armii z Litwy odbywało się zgodnie z

harmonogramem uzgodnionym przez Litwę i Rosję, — są zaniepokojone w związku z komunikatami o wstrzymaniu wycofania wojsk z Litwy, jak też z przebywaniem doświadczonego kontyngentu wojskowego Rosji w Estonii i na Łotwie oraz ubolewają, że Rosja nie zdołała zaproponować możliwego do przyjęcia przez te państwa harmonogramu wycofania.

— są zaniepokojone negatywnym skutkiem, jaki będzie miało dla całego regionu bałtyckiego jakiegokolwiek odroczenia wycofania wojsk z Litwy, jak też z Łotwy i Estonii,

— zwracają się do Rosji i trzech państw bałtyckich, aby rozwiązały pozostałe problemy w tej sprawie sposobem konstruktywnym i elastycznym dialogu oraz nie wiązały wycofania armii z jakimikolwiek innymi kwestiami,

— również nadal będą podważać szczególną wagę niezwoleńcuzemu i całkowitemu wycofaniu armii rosyjskiej z Litwy i sąsiednich państw bałtyckich,

— są zdania, że wywołanie żądań, które zapewne są nie do przyjęcia dla Rosji z przyczyn gospodarczych i politycznych, ostatecznie nie byłoby pożyteczne również dla Litwy. Nierealne żądania, związane z odszkodowaniem, wzmocniłyby tylko stanowisko zwolenników twardego kursu w Rosji,

— ubolewają, że zostało odwołane spotkanie B. Jelcyina i A. Brazuskasa,

— proszą o zachowanie powściągliwości i wzywają do publicznego zademonstrowania społeczeństwu dążenia do dialogu, — aprobują przemówienie telewizyjne prezydenta A. Brazuskasa i jego oświadczenie w tej kwestii.

(ELTA)

Okno na świat

- Z DONIESIEN PAP

Czechy

BORYS JELCYN PRZYBYŁ DO PRAGI

Prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn przybył w czwartek do Pragi z krótką, zaplanowaną na cztery i pół godziny wizytą roboczą. Odbędzie on rozmowy m.in. z prezydentem Vaclavem Havlem i premierem Vaclavem Klaussem. Obaj prezydenci mają podpisać czesko-rosyjską umowę o przyjaźnielskich stosunkach i współpracy.

Rząd czeski dopiero wczoraj zdecydował się na podpisanie tej umowy. Poprzednio czeskie MSZ stało na stanowisku, iż powinna

ona zostać zawarta podczas oficjalnej, a nie roboczej wizyty Havla w Moskwie lub w odwrotną stronę. Jak stwierdził w wywiadzie szef czeskiej dyplomacji Zdeněk Zelenka, przyspieszenie podpisania umowy należy rozumieć jako gest poparcia dla negocjacji kratyckich w Rosji. Zelenka poinformował, iż tekst umowy nie zawiera przepisów Rosji, inwazje z 1968 r., ale jego preambula jednoznacznie potępia agresję.

Bułgaria

WDOWA PO CARZE PRZYBYŁA DO SOFII

Wdowa po bułgarskim carze Borysie III, zmarłym w 1943 r., po 47 latach przybyła do Bułgarii, żeby wziąć udział w uroczystościach żałobnych w związku z 50 rocznicą śmierci monarchy.

Prawie 90-letnia Joanna, córka cesarza włoskiego Wiktora Emanuela, w towarzystwie córki Merii Luizy, mimo późnej godziny przyjazdu została entuzjastycznie witana przez tysiące mieszkańców stolicy, którzy śpiewali i obrzucaли jej samochody kwiatami. Joanna, która była carycą przez 12 lat, przybyła do Sofii po raz pierwszy

od referendum 1946 r., w wyniku którego Bułgaria stała się republiką. Wizyta Joanny jest niesłychanie rzadkim wydarzeniem. Do zwolenników monarchii w Sofii poinformowała, że Joanna nie będzie udzielała wywiadów i wypowiedzi dla prasy. Do zwolenników monarchii Joanna zwróciła się z apelem, aby nie wykorzystywali uroczystości żałobnych dla demonstracji politycznych. Niezależnie od oficjalnego charakteru wizyty wdowa cara Borysa spotka się z czwartek z prezydentem Zhelewelem.

Z Polski

BLISKO 10 MLN EGZEMPLARZY „PANA TADEUSZA”

Przypadającą w sierpniu setną rocznicę śmierci Michała Elwira Andriolego przypomniało wydawnictwo „Książka i Wiedza” wznowieniem „Pana Tadeusza” Mickiewicza z ilustracjami tego popularnego w ubiegłym stuleciu rysownika i ilustratora książek.

„Pan Tadeusz, czyli Ostatni zjazd na Litwie. Historia szlachacka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem” — bo tak brzmi pełen tytuł dzieła — należy do najczęściej wydawanych w Polsce książek. Jak informuje Pracownia Statystyki Wydawnictw Biblioteki Narodowej w okresie powojennym „Pan Tadeusz” wznawiany był 97 razy w łącznym nakładzie ponad 9,4 mln egzemplarzy.

SONDAŻ

Warszawa — 38 proc. respondentów CBOS przewiduje, że w ciągu najbliższego roku sytuacja w Polsce nie zmieni się, w opinii 34 proc. pogorszy się, według 15 proc. — poprawi, a 13 proc. nie wypowiedziało się na ten temat. Sondaż przeprowadzono 12-17 sierpnia na 1376 osobowej, reprezentatywnej losowej próbie dorosłych mieszkańców Polski.

PLANY WYKORZYSTANIA PODZIEMI KRAKOWSKIEGO RYNKU

Prawie cały Rynek krakowski jest podpiwniczony. Obecnie podziemia te wykorzystywane są w znikomym stopniu — dotyczy to jedynie niewielkiej części piwnic dawnego ratusza i Sukienic. Wydział Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego podjął już jednak prace nad planem zagospodarowania podziemi podobno największego na świecie (o wymiarach

200x200 m) rynku miejskiego.

Krakowski Wydział Ochrony Zabytków przygotowuje się również do odsłonięcia historycznych nawierzchni chodników okalających Rynek Główny.

WYPADEK DYFTERYTU W SEJNACH

Sygnal o zachorowaniu na dyfteryt nadzedył z woj. suwalskiego: chorobę tę stwierdzono u mieszkańca Sejna, który jest pracownikiem przejścia granicznego w Ogrodnikach i prawdopodobnie zaraził się od wschodnich turystów — poinformował 25 bm. Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Suwałkach, Krzysztof Nowacki.

Mężczyzna dotknięty dyfterytem nie poddał się szczepieniu, którym w kwietniu objęci zostali pracownicy przejścia granicznego oraz oddziałów zakaźnych szpitali. Nowacki dodał, że 30 września rozpoczyna się szczepienia osób w wieku 20-29 lat, mieszkających w pasie przygranicznym woj. suwalskiego.

„NIERZĄDNE” AGENCJE TOWARZYSZKI...

Do Sądu Rejonowego w Białymstoku wpłynął akt oskarżenia przeciwko właścicielom i pracownikom miejscowych agencji towarzyskich. Zarzuca się im czerpanie korzyści z cudzego nierządu oraz ułatwianie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych — poinformowano w Sądzie Rejonowym.

Ceny za te usługi wynosiły od miliona zł. w górę. Niekiedy szefowie agencji i kierownicy zaberali 60 proc. sum pochodzących z nierządu dziewcząt. W jednej z agencji, szefowa natychmiast wyrzuciła każdą pracownicę odmawiającą spełnienia wszystkich żądań klienta. Opornie przywoływane były do porządku bicie i szantażem. Celował w tym kierownca jednej z agencji, który później założył własną firmę, zatrudniając w niej nawet nieleń.

Zewsząd

POLICJA SPRAWDZA KONTAKTY JACKSONA Z 3 CHŁOPCAMI

Policja z Los Angeles rozszerzyła śledztwo, prowadzone przeciwko rzekomeму wykorzystaniu seksualnemu chłopca przez amerykańską gwiazdę muzyki pop Michaela Jacksona, o sprawdzenie jego kontaktów z trzema innymi chłopcami — pisze we czwartek „Los Angeles Times”.

Policja rozpoczęła śledztwo po zeznaniach 13-letniego chłopca o piśczętach, którymi obdarzał go Jackson. W czasie rewizji w posiadłości Jacksona i na jego rancho „Neverland” funkcjonariusze zarekwirowali zdjęcia i taśmy wideo piosenkarza.

Michael Jackson odłożył swój koncert w Bangkoku z powodu złego samopoczucia.

Z CHIŃSKIMI POTRAWAMI NALEŻY BYĆ JEDNAK OSTROŻNYM

Chiny słyną z najlepszej kuchni w świecie, jednak w korzystaniu z jej specjalności należy zachować pewną ostrożność.

Ministerstwo zdrowia Chin stwierdziło, że w 1992 roku do 20 proc. żywności w sklepach i na targach nie odpowiadało normom ustawy o bezpieczeństwie produktów spożywczych. W 1992 roku w Chinach zanotowano 1 400 wypadków zatrucia pokarmowego, które dotknęły łącznie ponad 39 tys. osób. 322 z nich zmarły.

Badanie przeprowadzone przez ministerstwo w ub roku w pięciu wielkich miastach wykazało, że tylko 47 proc. żywności odpowiada standardom zdrowotnym.

18 MLN DOL. ODSZKODOWANIA ZA ZARAŻENIE WIRUSEM HIV

Była tancerka tańca egzotyckiego została skazana we środę przez sąd w Miami na Florydzie na zapłacenie swojemu eks-mężowi odszkodowania za świadome zarażenie go wirusem HIV.

Jest to najwyższe odszkodowanie przyznane w Stanach Zjednoczonych za zarażenie wirusem HIV w wyniku stosunków heteroseksualnych. Oskarżenie oparło się na dowodach, według których 29-letnia Lucienne Wheeland wieźla o chorobie przed poznaniem swojego przyszłego męża, Bruce Wheelanda.

Nowiny z WNP

DELEGACJA MFW SPRAWDZI FINANSE ROSJI

Delegacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego przybyła w środę do Moskwy, by sprawdzić rozmiary deficytu budżetowego Rosji.

MFW podobnie jak i Bank Świataowy chcą, by deficyt budżetowy Rosji nie przekroczył 10 procent produktu krajowego brutto. W tym miesiącu Rada Najwyższa Rosji zaprobowała deficyt w rozmiarze 25 procent, ale jej decyzja została zakwestionowana przez prezydenta Borysa Jelcyina. Jelcyn uważa, że taki deficyt niszczy wartość pieniądza i zachwieje państwowością Rosji. W tym tygodniu, większością dwóch trzecich głosów.

Rozmiary deficytu budżetowego mają decydujące znaczenie w kwestii pomocy finansowej dla Rosji ze strony MFW i Banku Światowego.

DOLAR ZA 985 RUBLI

W czwartek na moskiewskiej Giełdzie Międzybankowej płacono za jednego amerykańskiego dolara 985 rubli. Dzień wcześniej dolar był o pół rubla droższy.

KRAWCZUK PRZECIWNY UNII GOSPODARCZEJ Z ROSJĄ I BIAŁORUSJĄ

Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk zdystansował się od planów utworzenia unii gospodarczej między Rosją, Ukrainą i Białorusią. Prezydent powiedział w czwartek agencji DPA, że projekt ten budzi jego wątpliwości. Premier Leonid Kuczma przyznał się jednak do swoich kolegów z Moskwy i Mińska, aprobując stanowisko prezydenta.

Obradujący w Kijowie parlament Ukrainy, który miał podjąć decyzję o zwolnieniu referendum na temat zaufania do prezydenta i parlamentu, pod naciskiem prezydium zgodził się najpierw omówić rządowy program ochrony socjalnej ludności. Sprawy referendum odsunęły się na dalsze miejsce w porządku dziennym.

Norwegia

KRÓL HARALD I KRÓLOWA SONJA OBCHODZĄ SREBRNE WESELE

Król Norwegii Harald V i królowa Sonja pod koniec bieżącej tygodnia będą obchodzili 25-lecie małżeństwa. Na trwającą 5 dni uroczystość przybędzie 40 członków 8 europejskich rodzin królewskich.

Wśród zaproszonych gości są m.in. król Juan Carlos i królowa Zofia z Hiszpanii, król Karol XVI Gustaw i królowa Sylwia ze Szwecji, królowa Małgorzata II i książę Henryk z Danii, królowa Beatrix z Holandii oraz księżniczka Anna i książę Edward z Wielkiej Brytanii.

56-letni król Harald poznał i pokochał (jak mowią plotki) swoją rówieśniczkę Sonję jeszcze w latach szkolnych. Jego zmarły przed dwoma laty ojciec król Olaf V długo nie chciał wyrazić zgody na małżeństwo syna z córką mieszczan. W końcu młodzi uzyskali jego pozwolenie i 29 sierpnia 1968 r. odbył się ślub w katedrze w Oslo. Od tamtej pory są szczęśliwym małżeństwem. W roku 1971 przyszła na świat księżniczka Marta Luiza, a w roku 1973 następcą tronu książę Haakon.

Kalendarz historyczny na dziś

ROCZNICE URODZIN:

- **Matki Teresy z Kalkuty (1910)**, albańskiej misjonarki, założycielki kongregacji sióstr Miłosierdzia Bożego, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla w 1979 r.
- **Jana Mazurkiewicza „Radosiawa” (1896 - 1988)**, polskiego generała, komendanta Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej.
- **Samuela Goldwyna (1882-1974)**, amerykańskiego producenta filmowego.
- **Georga Wilhelma Hegla (1770-1831)**, niemieckiego filozofa.

ROCZNICE WYDARZEŃ:

- 1991 r. — Parlament Republiki Mołdawii przyjął Deklarację Niepodległości.
- 1975 r. — Zmarł Hajle Selasie, ostatni cesarz 3000-letniego Państwa Etiopskiego.
- 1926 r. — Marszałek Józef Piłsudski został mianowany generałem inspektorem sił zbrojnych.
- 1922 r. — W Berlinie utworzono Związek Polaków w Niemczech.
- 1576 r. — Zmarł Tycjan (właściwie Tiziano Vecellio), malarz włoskiego renesansu.

Kalejdoskop aktualności

A. BRAZAUSKAS ODWIEDZIŁ CHINY

W ramach wizyty w trzeciej dekadzie listopada na zaproszenie prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej Jiang Zemina w kraju odbyła się wizyta prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa.

Strategię tej wizyty zostały omówione 25 sierpnia na spotkaniu prezydenta oraz nadwyznaczanego i pełnomocnego ambasadora (ChRL) Chen Di Min. audjencja udzielona dyplomacie chińskiej była ostatnią — poprzedziła ją wizyta w Kazachstanu Alma Ate. Na jego miejscu na Litwie zostanie mianowany inny ambasador.

BĘDZIE WIĘCEJ CHIŃSKICH TOWARÓW

Na Litwie przebywała komisja międzyrządowej współpracy handlowo-gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej, której przewodniczył dyrektor departamentu współpracy gospodarczej z Europą Ministerstwa Handlu Zagranicznego ChRL Chen Zhixiao.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisji. Omówiono na nim wyniki handlu z dwóch stron oraz możliwości rozszerzenia go. W Ministerstwie Finansów podpisano protokół o współpracy handlowo-gospodarczej. ChRL i RL przedyskutowano umowę, w myśl której rząd chiński zgodził się udzielić rządowi litewskiemu kredytu w wysokości 10 mln juań (około 5 mln dolarów USA), za który kupowano by potrzebne Litwie towary chińskie. Kredyt oraz roczne oprocentowanie w wysokości 4 proc. Litwa mogłaby zwrócić towarowo. Litwini w ciągu trzech lat. Umowa ta ma być podpisana w listopadzie podczas pobytu w Chinach litewskiej delegacji rządowej.

CZY BĘDZIE GAZETA W JĘZYKU NIEMIECKIM?

Przewodniczący Sejmiku Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas przyjął przebywającą w republice sekretarza towarzystwa "Nemercy" Litwa Carla Pleadenatę.

Podczas spotkania omówiono możliwości dalszej współpracy litewko-niemieckiej w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury.

Gdy odnotował że Niemcy wciąż jeszcze niewiele wiedzą o Litwie. Dlatego omówiono możliwość wydawania na Litwie gazety w języku niemieckim.

KONFLIKT MIĘDZY BANKAMI

Od 24 sierpnia nieczynny jest Litewski Państwowy Bank Komercyjny (Jagiellońska 14).

Uchwałą rządu Republiki Litewskiej z 31 grudnia 1992 r. Bank Litewski został zobowiązany do zawarcia długoterminowej umowy z Państwowym Bankiem Komercyjnym w sprawie dzierżawienia nieruchomości, które on i jego oddziały zajmują w Wilnie, Uście, Kownie, Kłajpedzie, Mariampolu, Połdnie, Poniewieżu i Sławadach. 23 czerwca br. Bank Litewski przyjął podpisaną przez przewodniczącego zarządu Romualdas Visokaviciusa umowę dzierżawczą, która miała obowiązywać z datą wsteczną. Przewodniczący zarządu Państwowego Banku Komercyjnego Algimantas Baranavičius nie zgodził się, aby umowa o dzierżawie została wprowadzona z datą wsteczną.

Bank Litewski nie zwrócił się do arbitrażu, ale ustawił przed drzwiami zbrojną straż. Możliwie, że nie jest dogodnie obu bankom pracować pod jednym dachem, ale można szukać rozwiązania, które byłoby możliwe do przyjęcia dla wszystkich.

UMOWA O WSPÓLPRACY MINISTERSTW

W Kopenhadze została podpisana między Ministerstwem Łączności i Informatyki Litwy oraz duńskim Ministerstwem Łączności i Turystyki umowa w sprawie współpracy tych resortów w dziedzinie poczty, telekomunikacji i technologii informatyki.

Dokument podpisał przybyły do stolicy Danii z dwudniową wizytą roboczą minister łączności i informatyki Litwy Gintautas Zaitėsis oraz jego kolega duński Arne Melchior.

HOLLYWOOD W WILNIE

Litewskie Studio Filmowe zawarło w br. kilka ważnych kontraktów ze spółkami zagranicznymi. Dobelega końca kręcenie filmów niemieckiego i francuskiego „Tropem płaskim” i „Czarny pająk”. W wrześniu rozpocznie się prace nad filmem historycznym „Przygody Ginery”, koprodukcji hollywoodzko-litewskiej.

ILE KOSZTUJE DZIŚ MIESZKANIE

Widoczność mieszkanka w Wilnie kosztuje dziś mniej więcej 7-8 tysięcy (ogólna powierzchnia 28,30 m kw., na Zwierzynieckiej dwupokojowe na Antokolu — 6-7 tys. (57,07 m kw.), trzy-pokojowe przy ul. Pylimo — 13 tys. (76 m kw.), czteropokojowe przy ul. Tilio (103 m kw.) — 39 tys., pięciopokojowe przy ul. Gedymina (115 m kw.) — 44,999.

GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Za miesiąc zostanie otwarta Litewska Giełda Papierów Wartościowych (pisaliśmy już o tym). Wzorowana będzie na analogicznej giełdzie francuskiej. Na tej samej zasadzie zorganizowano w 1992 roku Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie, która działa dobrze sobie radzi. Średni obrót miesięca na warszawskiej giełdzie wynosi 100 mln USD. Sesje handlowe odbywają się przez cały tydzień.

CO NOWEGO W ŁÓDZIEJACH

Jak podaje Departament Cel, w br. w Łódzkiej skonfiskowano towary z przemytu na sumę 3 mln litów. Celnicy tej planują nie zmniejszają się — ich długość po stronie litewskiej sięga 4 km. W ciągu doby celnicy sprawdzają 110 autobusów, 1,5 tys. samochodów osobowych, 150 — ciężarowych. Jeden autobus sprawdzają w ciągu 2-3 minut, 90 proc. podróżujących to turyści i taw. turyści komercyjni.

DOBZYŃSKI W WILNIE

W 1993 roku upłyne 120 lat od dnia urodzin znakomitego malarza i rzeźbiarza M. Dobużyńskiego. Jego imię związane jest ściśle z Wilnem i Kownem. Nie dziwnego, że już dziś oba te miasta rozstrzygnięto do uroczystych obchodów. Ministerstwo Kultury i Oświaty z ministrem D. Trinkūnasem na czele opracowało dwumiesięczny program uroczystości.

NOWY SEZON ORKIESTRY

W Teatrze Opery i Baletu rozpocznie swój kolejny sezon symfoniczna G. Rinkėvičiūsa. Udział w koncertach weźmie chór chłopięcy „Ažuoliukas”, soliści.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, w Wilnie i jej okolicy przygotowała Barbara ZNAJDIŁOWSKA

Prezydent przyjął ambasadora USA

25 sierpnia prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął nadwyznaczanego i pełnomocnego ambasadora USA Darryla Johnsona.

Podczas rozmowy rozpatrzono sytuację, zaistniałą po wstrzymaniu wycofywania wojsk rosyjskich z Litwy. Ambasador USA przedstawił stanowisko Departamentu Stanu USA w tej kwestii. USA aprobują realizowane obecnie przez prezydenta i rząd Litwy kurs dialogu po-

wojsk rosyjskich z Litwy. Ambasador USA przedstawił stanowisko Departamentu Stanu USA w tej kwestii. USA aprobują realizowane obecnie przez prezydenta i rząd Litwy kurs dialogu po-

litycznego z Rosją w celu znalezienia wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Po rozmowie Darryl Johnson powiedział dziennikarzom, że USA są rozczarowane decyzją Rosji wstrzymaniu wycofywania wojsk i opowiadają się, za tym, aby dialog z Rosją nie został przerwany. (ELTA)

Czy potrzebne jest wykształcenie rolnikom Wileńszczyzny?

Rok szkolny 1993-94 dla Dziewienskiej Szkoły Rolniczej jest rokiem jubileuszowym. Przed 30 laty na bazie ówczesnej Stacji Maszynowo-Traktorowej powstała uczelnia, początkowo szkoła traktorzystów. Chyba się nie znajdzie dziś w rejonie sołecznickim spółki rolnej, gdzie by nie pracowało kilku wychowanków tej szkoły.

Na początku brakowało wykwalifikowanej kadry, sprzętu rolniczego. Dziś jest to szkoła, mająca warunki kształcenia specjalistów wysokiej klasy.

W bieżącym roku szkolnym szkoła ma zamiar zorganizowania grup z kierunkami: fermyzy, posiadającą kwalifikacje mechanizacji gospodarki rolnej plus hodowla zwierząt oraz agronomia, mechanicy sprzętu rolniczego, mistrzowie gospodarstwa domowego, ekonomicy gospodarstwa domowego (dla dziewcząt) z kwalifikacjami kucharza, cukiernika, krawcowej, możliwości uzyskania prawa jazdy, traktorzysty. Na wszystkie wyżej wymienione kierunki są przyjmowani uczniowie po ukończeniu 9 klas.

Atrakcyjną specjalnością jak dla dziewcząt tak i dla chłopców jest wikliniarstwo. Umiejętności w tej dziedzinie zdobyte w szkole pozwalają na pracę indywidualną, otwieranie własnych zakładów. Specjalność tę wprowadzono przed dwoma laty, i dziś obozy z wikliny najlepiej reklamują poziom nauczania. Zawód ten można zdobyć po szkole średniej.

Dziwnie, że właśnie na tę specjalność prawie nie przychodzą uczniowie z rejonów sołecznickiego i wileńskiego, ze szkół z polskim językiem nauczania, a uczy się młodzież z odległych rejonów Litwy. Nauczanie może odbywać się w dowolnym języku (litewskim, rosyjskim, polskim) w zależności od liczby podań absolwentów tych szkół.

W szkole pod względem językowym nie ma żadnych problemów. Młodzież z polskich i litewskich szkół dzieli się na różne grupy dla nauczania przedmiotów ogólnokształcących. Grupy są formowane według kursu nauczania, gdyż na stworzenie samodzielnej grupy z polskim językiem wykładowym po prostu brak uczniów — absolwentów szkół polskich. Przedmioty zawodowe wykładane są, co prawda, nadal w języku rosyjskim. W chwili obecnej w szkole u-

czy się 380 osób. Na rok następny już złożono podania 88 osób, większość kandydatów po szkołach rosyjskich, natomiast ze szkół polskich tylko 3 podania.

Widocznie są to skutki prowadzonej przez lata rusyfikacji Wileńszczyzny, ale też przykro jest, że również absolwenci szkół polskich zaprzeczają świetną okazję zdobycia tak pozytywnych specjalności, tym bardziej, że warunki nauki są dobre, jest bursa, stołówka, większość uczniów otrzymuje stypendia.

W szkole są nie tylko dobrze urządzone laboratoria, sprzęt rolniczy, gabinety nauczania technicznego, obszerne garaże, gdzie uczniowie mają możliwość praktykowania, ale również gustownie urządzone gabinet gospodarstwa domowego, pracownia krawiecka, dobrze wyposażone laboratorium do zajęć kulinarnych.

Szkoła posiada własne gospodarstwo rolne, możliwość przechodzenia przez uczniów praktyk na fermach w spółkach rolnych, uczniowie samodzielnie uprawiają plantacje wikliny.

Minęły czasy, kiedy do zawodów „spychano” najgorszy kontyngent, który „psu!” wskazywali naukowo-wychowawcze szkoły średnie. Już od dwóch lat jest zauważalna inna tendencja: uczniowie sami przynoszą podania, świadomie wybierają naukę, w szkole zawodowej. Sami myślą o przyszłości. Uczniowie, którzy przychodzą obecnie wykazują znacznie wyższy poziom wiedzy i kultury ogólnej niż przed laty. Na ogół sytuacja w rejonie sołecznickim jest taka, że ludzie odzyskując kawalek ziemi, czy biorąc go w dzierżawę nie radzą dzieciom dalej się uczyć, większość uważa, że szkoła jest im niepotrzebna i młodzież pozostaje w gospodarstwie rodziców. Takie rozwiązanie wydaje się najbardziej rozsądne na dzień dzisiejszy, ale czy na przyszłość również? Musimy nareszcie zrozumieć, że dobrym rolnikiem może być tylko człowiek posiadający pewne kwalifikacje. W większości krajów o wysokim poziomie rolnictwa ziemię może otrzymać tylko ten, kto posiada do tego przygotowanie zawodowe.

Mówiąc o przyczynach, z których powodu coraz mniej uczniów jest w Dziewienskiej Szko-



Jeśli Rolniczej dyrektor wymienia dwie, być może najbardziej produkcyjne, ale niestety mające ogromny wpływ na liczbę chętnych nie tylko do tej szkoły: bardzo drogi przejazd i wciąż rosnące ceny na żywność.

Tylko 70 proc. uczniów otrzymuje stypendia równe 0,7 minimum egzystencji, a 30 proc. tylko 0,3 minimum.

Sytuacja ogólna w szkole uległa znacznej zmianie. Jeżeli przed kilku laty uczniowie szkoły otrzymywali bezpłatne miejsca w bursie, całonocne wyżywienie, ubrania robocze, to obecnie za obiad w stołówce szkolnej muszą płacić sami. Ceny stosunkowo nie są wysokie, ale wydatki pozostają wydatkami. Kiedys uczniowie mieszkający przy szkole mieli bezpłatne posiłki trzy razy dziennie i nie musieli się obawiać, że czegoś im zabraknie. Obecnie wielu z nich przynosi produkty z domu, próbuje samodzielnie gotować.

Z tym też są kłopoty: budżet bursy nie jest do tego dostosowany, nie ma lodówek, szafek na produkty, brak kuchennej. Uczniowie korzystają z piątek elektrycznych, ale w wielu wypadkach nie wytrzymują instalacja elektryczna i przyrządzenie posiłku staje się rzeczą ryzykowną dla życia.

Potrzebna jest rekonstrukcja, nowe wyposażenie, na które, niestety, brakuje funduszy.

Cisza na razie panuje w rachnących farbą i śniących czystością korytarzach szkoły, ale minie kilka dni i wypełnią się gwarem pracownie, zwracając się gwarem zabraknie tu tych, którzy mogliby zdobyć tak potrzebną zawód, ucząc się w języku ojczystym, tym bardziej, że szkoła ma niezły poziom i cieszy się zastronczonym autorytetem, jak przysłało na 30-letnią jubilatke. Do pierwszego września zostało jeszcze kilka dni i każdy, kto zdecydowanie się złożyć swoje podanie, będzie mile widziany. Szkoła czeka na was.

Jolanta MASIAN

NA ZDJĘCIU: prace dyplomowe pierwszej promocji wikliniarzy.

Fot. autorka

KURS WALUT DZIŚ W BANKACH LITEWSKICH



dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
3,50	3,65	2,05	2,13	0,25	0,32
3,30	3,43	1,95	2,02	—	—
3,35	3,48	1,94	2,01	0,20	0,40
3,20	3,31	1,87	1,94	0,25	0,40
3,00	3,22	1,75	1,82	0,25	0,35

- „Litimpex bankas”
- „Lietuvos akcinis inovacinis bankas”
- „Lietuvos verslas”
- „Vilniaus bankas”
- „Senamiesčio bankas”

* Dane wczorajsze

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	10670
Frank francuski	3062	3186	Dolar amerykański	17977
			Funt brytyjski	26888
			Frank szwajcarski	12160
				11106
				18711
				27986
				12656

MOJA PRZYGODA Z „KURIEREM WILEŃSKIM” 30 lat z „Kurierem Wileńskim”

W roku 1962 wróciłem z wojska i zacząłem pracować w Szumsku jako nauczyciel geografii i biologii. Po wojsku w szkole z językiem polskim miałem początkowo trudności. Pomocnikiem w kształceniu mojej polszczyzny był wtedy dziennik „Czerwony Sztandar”. I dziś jego następca „Kurier Wileński” zawsze jest ze mną. Zawsze czekam na gazetę, gdyż z niej dowiaduję się o ważniejszych wydarzeniach w świecie, naszej republice oraz znajduję tu wiele informacji o historycznych wydarzeniach naszej Wileńszczyzny, o problemach naszych ziomków.

W pierwszych latach obcowania z dziennikiem dużo czerpałem pożytecznych lektur z działu „Dla miłośników przyrody”. Nieraz ciekawszy artykuł z tej rubryki wykorzystywałem na lekcjach biologii i geografii. Później korzystałem z porad dotyczących zaawansowanej gry w szachy. Wolną chwilę mogłem spędzić z szachownicą. W „Magazynie szachowym”, prowadzonym przez wybitnego szachistę litewskiego Władasa Mikenasa można było znaleźć dużo ciekawostek z dziedziny tej pięknej gry. Konkursy szachowe przyciągały wielkie rzesze miłośników szachów. Zawsze starałem się w nich uczestniczyć. W roku 1970 byłem nawet jednym ze zwycięzców. Życzę, by w „Ku-

rierze Wileńskim” te tradycyjne od lat konkursy szachowe nie zanikły. Mogłyby ukazywać się na łamach dziennika również konkursy zadań warszawowych. Mistrzów też równie wspaniałej gry nie brakuje w republice. Uważam, że byłoby to dla czytelników „Kuriera Wileńskiego” też przyjemnością.

Najbardziej ścisły kontakt w „Kurierze Wileńskim” od wielu lat utrzymuję z panem Władysławem Podmostko, który umiejętnie od lat prowadzi dział „Rozrywki umysłowe”. Właśnie pan Władysław dawał pierwsze wskazówki co do moich krzyżówek. Pierwsza z nich ukazała się na łamach przed 30 laty. Od tego czasu do dnia dzisiejszego zaglądam do encyklopedii, słowników, aby wzbogacić swój leksykon, aby znowu i znowu ułożyć coś nowego.

„Kurier Wileński” jest dla mnie bardzo drogi. Mam szczególny szacunek dla pracujących tam dziennikarzy za ich poważny stosunek do problemów ludzkich, wyważoną ocenę trudnych spraw narodowościowych itp. Za to wszystko gazetę bardzo lubię. To, o czym napisałem, chciałbym udowodnić chociaż jednym faktem.

W roku 1973 założyłem rodzinę. Pierwszy rok spędziłem z żoną u rodziców. Nie mieliśmy własnego mieszkania. W tym czasie mieliśmy na-

zdzieję, że przydzielił nam państwowe mieszkanie (należące do apilinki), w którym mieszkała dyrektor miejscowej szkoły. Miała już własny dom na wykończonym. W chwili, kiedy pani dyrektor planowała przenieść się do swego domu, przewodniczący poinformował nas, że rządowe mieszkanie zostanie przydzielone dla jego sekretarki. A więc dla nas — nadzieja przysła!

Przeszedłem później różne instancje: rejonowy wydział oświaty, komitet wykonawczy, KC itp. Sprawa jednak nie była na naszą korzyść. Zwróciłem się w końcu ze swoimi problemami do ówczesnej redakcji „Czerwonego Sztandaru”. Tymczasem zastępca przewodniczącego komitetu wykonawczego pośpieszył przydzielił mieszkanie dla sekretarki. Przewodniczący gminy zwołał sesję, na której deputowani poparli przydział. W tym dniu akurat otrzymałem kolejny numer gazety „Czerwony Sztandar”, gdzie znalazłem artykuł o naszych problemach mieszkaniowych. I ten artykuł okazał się bombą! Wygrałem...

W ten sposób dzięki odważnej interwencji redakcji otrzymałm mieszkanie. Jesteśmy wdzięczni całemu zespołowi redakcji za pomoc w naszych trudnościach. Życzę sukcesów.

Józef ZIENKIEWICZ

Jak „Kurier” wydał mnie za mąż

Z całkowitym uzasadnieniem mogę rzec, że do dziennikarstwa przyszedł z „Kuriera Wileńskiego” (czyli z „Czerwonego Sztandaru”). Będąc uczennicą ósmej klasy napisałam do „Zastępów Młodych” notatkę o szkolnych sprawach. Właśnie od tego się zaczęło. Nauczycielami dziennikarstwa byli dla mnie E. Kancėdikienė, K. Adamowicz, B. Oszerow i inni. Była to dobra szkoła, bo oto już od ponad dwudziestu lat nie rozstają się z piórem i notesem.

Pewnego razu, już po ukończeniu szkoły, brałam udział w dyskusji, którą zorganizowała redakcja. Pamiętam, że temat był następujący: Aktywiści komsomolscy a praca społeczna. Zabrałam głos w tej dyskusji i powiedziałam coś w rodzaju tego, że dziewczyna, zanim jest jeszcze niezamężna,

poświęca więcej uwagi zleceniom społecznym, chętniej je spełnia, a gdy wyjdzie za mąż, już nie może być nawet mowy o jakiegokolwiek pracy na tym polu. Gazeta zamieściła na całą kolumnę materiał relacjonujący ten „okrągły stół”. Relacja była ilustrowana zdjęciami uczestników dyskusji. Pod moim zdjęciem był podpis — cytał z mojej wypowiedzi: „Gdy pewna aktywistka wyszła za mąż, praca utknęła w miejscu”.

Jakież było moje zdumienie, gdy po powrocie do domu w Ławaryszkach zauważyłam, że sąsiedzi patrzą na mnie jakoś dziwnie. Nic nie mogłam zrozumieć. Wróciwszy od przyjaciela ojciec powitał mnie okrągłymi oczyma i okrzykiem: „Coś ty, córko, zrobiła! Wyszła za mąż nawet nie zawiadamiając o tym rodziców”.

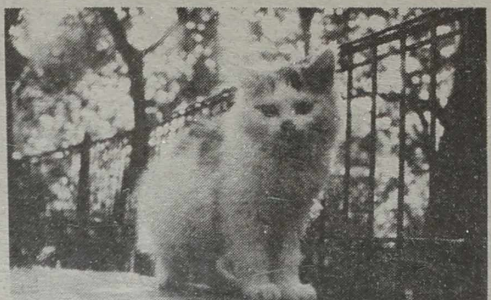
Tak zrozumieli podpis pod

zdjęciem w gazecie moi sąsiedzi i rodzice.

Miałam wówczas 17 lat. Czekał na mnie jeszcze uniwersytet w Leningradzie i w głowie nawet nie miałam myśli o zamążpójściu.

... Teraz mój gabinet mieści się na tym samym piętrze, na którym pracują też koledzy z „Kuriera Wileńskiego”. Często pytają mnie, dlaczego pracuję w rosyjskiej gazecie? Tak już się złożyło. Ale moi koledzy czytają „Echo Litwy” i zapewne spostrzegli, że w miarę swojej możliwości staram się odzwierciedlać życie Polaków na łamach pisma, w którym pracuję. Niekiedy pisuję też do „Kuriera”, nie zapominam.

Teresa DOWAL



Kocia uroda.

Fot. Robert Lewicki



Propozycja dla policjantów

W dobie ekonomicznego kryzysu w miastach i miasteczkach Litwy widzimy coraz więcej żywiłowo powstających miejsc sprzedaży plonów z ogródków, sadów, gospodarstw rolnych. Staruszkowie (i młodzi też), zebrawszy pęczki cebuli, salaty, rzodkiewek, kwiatów, koszycki jabłek, jagód, jajek, przycupnawszy przy ulicy, przy sklepie, parkingu, sprzedają swój towar. Mieszkańcy miasta, zwłaszcza tych nowych odległych od rynków dzielnic, chętnie kupują tu świeży, bōż grzadki, a nie przeleżany w hurtowni, towar. Ku zadowoleniu obu stron.

Niestety, pojawiają się stróż porządku (policja) i wypędzają te starych, zabierając im wagi (jeżeli je mają), wyrzucając ich towar do śmietnika (sam nieraz widziałem takie sceny przy sklepie „Saturnas”) z krzykiem tłumacząc, że nie wolno sprzedawać na ulicy, że to jest antyhygieniczne, że do tego są rynki. Takie jest żądanie władz miasta. Dżwina to dbałość o higienę, skoro obok, na każdym kroku, przekupnie sprzedają przy ruchliwych ulicach, placach, sklepach najróżniejsze owoce, ciastka, napoje, porozkładane na (np. kawowy) w kurzu krajane owoce (śr. kawowy). Nikt jakoś ich nie oskarża, że

to antyhygieniczne. Czyż każdemu ruszkaż kilkomapęczkami jabłek, koszyczkiem jabłek, zechcełby się miałyby tłoczyć się w autobusie, w trolejbusie, bypojechać do pracy, gdzie często brak jest miejsca na stołach, gdzie również nieraz na ziemi sprzedaje się produkty? Wszak takwyglądająhiena?

Problem ten można rozwiązać. Trzeba urządzić więcej wyżywionych miejsc (jakiś stółki pod daszkiem) laweczki dla studentów, dla mini-rynekczków w każdej dzielnicy, a większy skupiskach ludzkich, niech tu ludziska przynosi, przynosić swoje swoje dary ziemi. Niech matka z dzieckiem, czy niedoświadczony emerytki z sąsiednich domów tracą godzin, by po większe waga jechać przez całe miasto na rynek.

Tworząc na pozór mądrą propozycję, warto nie zapominać o realności. Nie trzeba tworzyć trudności dla tych, czyje spracowane rękopięta przynioszą dary ziemi na miasteczka.

Dzieleni policjanci niech wstrzymają spekulantom i szantystom na bazarze Garliuni, gdzie się leje krew, gdzie kradną i sprzedają na milion. Tam niech dbają o porządek, a nie straszą wieśniaczek cichutko sprzedających swój własny towar.

Manipulacje polityków

11 sierpnia br. odbyło się rozszerzone zebranie Wileńskiej Rady Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców, na którym wystąpili posłowie na Sejm RL Jakūtionis i Kunevičienė. Goście najwięcej uwagi w swych przemówieniach poświęcili krytyce DPPL, usilnie agitowali (zwłaszcza Kunevičienė), by wszyscy więźniowie polityczni i zesłańcy wstępowali do Związku Ojczyzny (Konservatyści Litwy) instruowali, by wszędzie „w autobusie, trolejbusie, w domu, w pracy, w szkole, pośród dzieci i młodzieży” prowadzić pracę wyjaśniającą, jakie niebezpieczeństwa państwowości litewskiej zagrażają ze strony nowo wybranej wileńskiej rady rejonowej, księży polskich, ambasady RP i Polski w ogóle... która „jeżeli tak pójdzie dalej, może zażądać odebrania Litwy Wilna”.

Jakučionis grzmiał: „Patrzcie, w Nowej Wilni maszeruje AK...”, „trzeba zabrać stawiania polskich pomników”, „zamykają litewskie szkoły”, „zwalniają Litwinów z pracy”... itd. Kunevičienė, strasząc także niebezpieczeństwem rządów DPPL dla państwowości Litwy, szczegółowo

doradzała, kiedy gdzie trzeba iść, kietawała, jakie podpisy zbierać, jak szykować do wyborów swoich ludzi, jakie święta świętować, a jakie do manifestacji lekceważyć, na przykład, zalecała nie brać udziału w świętowaniu z okazji wyprowadzenia wojsk radzieckich, które szykują się (wtedy to było jeszcze aktualne).

Wszystko to było wypowiedziane agresywnymi emocjami (mówiącym sama kilka razy zauważyłam, że wypowiada się zbyt emocjonalnie). Poza to był bardzo zadowolony z siebie i reakcji słuchaczy...

Ja zaś z bólem patrzyłam na tych wymęczonych — starszych i młodszych — ludzi, którzy tyle przeszli wycierpieli i którym dzisiaj żyć nie tak łatwo, jak posłusznie podlegają się manipulacjom polityków, obywateli przeciw władzy, lecz walczących między sobą o lepsze stanowisko, rozgłos, przywileje...

... Na protesty niestety atmosfera nie była sprzyjająca. Wyższelam czekać końca zebrania... Parę osób wyszło przede mną...

Zenon ŽUKOVSKI

Fakty niezgodne z rzeczywistością

Szanowna Redakcjo! My mieszkańcy parafii butymańskiej — po przeczytaniu rezolucji konferencji „Problemy Litwy Wschodniej” („Kurier Wileński” nr 149, 05. 08. 1993 r.), która odbyła się w Kownie, stwierdzamy, że w tej odezwie podane są fakty niezgodne z rzeczywistością i tendencyjnie zniekształcone. Ktoś celowo dąży do konfrontacji narodowości litewskiej i polskiej. Bywamy codziennie w kościele i stwierdzamy, że nigdy

nie wyczuliliśmy nawet najmniejszej niechęci w mowie i postępowaniu naszego księdza proboszcza Mirosława Balcewicza wobec języka, narodu i państwa litewskiego. Odwrotnie.

Protestujemy przeciwko stwierdzeniu, że jakoby „ksiądz hamuje procesy integracji i przyłączenia obywatelstwa przez mieszkańców”, w naszym starostwie 93 proc. ludności przyjęło obywatelstwo jako pierwsi w republice. Obywatelstwa litewskiego nie

przyjęli ci mieszkańcy, którzy w 1940 roku automatycznie są obywatelami Litwy.

Nie rozumiemy, na jakie postawie z góry się sądzi, że zakładane seminarium duchowne będzie nastawione antypolsko?

Zapewniamy, że mieszkańcy Litwy Wschodniej są godnymi obywatelami Litwy i przystają chęć współżyć z Litwinami.

Paragraf (10) podsumowuje...

P. S. Podpisów możemy jeszcze setki, bo wszyscy paragraf nie są oburzeni z powodu wymienionej rezolucji.

BARAKOWÓZ NA STAROŚĆ?

Bardzo obszerny list przysłał do „Kuriera Wileńskiego” pan Leonard Sobolewski ze wsi Wolkowszczyzna pod Dziewieniszkami. Pisze, że urodził się w 1913 roku i od urodzenia mieszka sam. Był świadkiem ludzkich tragedii. W jego oczach żołdacy bolszewicy wycofali na Sybir siostrę i siedmiu jej małych dzieci. Zabrali go od niej cały majątek: konie, krowy, świnię, owce, zboże i przekazano organizowanemu tu sowchozowi. Siłą i szantażem rolników spędzono do pracy w gospodarstwie uspołecznionym. Jedną z „ofiarni bolszewickiej” stał się on sam wstępując w 1952 roku do kolchozu.

— Cierpiełem zniewagi, szantaż, prowokacje od kierownictwa kolchozowego, które uważało mnie za wroga narodu. Trudno było chwycić nawet krowę. Kiedyś odstawiłem do kolchozu buhajka, lecz nie otrzymałem pieniędzy, a miałem

pokryć za to dach. Tymczasem ściany domu przegniły. Ponieważ byłem świadkiem wszystkich przestępstw, więc sekretarz partyjny sowchozu, przewodniczący rady gminnej i przewodniczący organizacji weteranów postanowili mnie wywieźć. Ale niebawem i sami później zniknęli z Dziewieniszek” — pisał Leonard Sobolewski.

Za pośrednictwem redakcji autor listu zwraca się do władz naczelnych Litwy z prośbą o zbudowanie mu do zimy jakiegokolwiek mieszkania.

... Odwiedziłem Leonarda Sobolewskiego. Fakty wyliczone w liście są prawdziwe: dom rozwała się, w piecu nie można palić. Dom ten znajduje się opodal wsi, a i sam gospodarz pozostał jakby na uboczu życia. Krewni są w Polsce, nie ma tu bliskich. Przy tym ma charakter, że nikomu nie ufa. Trudno faktycznie zgodzić się z taką jego opi-

Śladem listu

nia, że w kolchozie tylko znacząco się nad nim. Specjalnie odzukałem byłego dyrektora sowchozu „Dieveniškes” W. Krotowa. Pomagano budować mieszkanie innym emerytom. Nie przypomina, by autor listu kiedykolwiek zwracał się do niego. Po swojemu też pan Leonard skojarzył fakt próby jego wywiezienia. Dokąd? Okazało się, że były wolne miejsca w domu starców, więc zaproponowano mi, aby tam się przenieść. Odmówił i na tym się skończyło.

O trudnej sytuacji pana Sobolewskiego wiedziano w gminie, zanim napisał list do redakcji. Jest wciągnięty na listę samotnych osób potrzebujących pilnej pomocy. Ze Szwecji nadeszła charytatywna pomoc — odzież, żywność. Niedawno pracowniczka gminy w Dziewieniszkach Stanisława Czepielowska zawiązała mu dary szwedzkie i zobaczyła, jak mieszka pan Leonard. Nie może on już w zrujnowanym domu zostać na zimę, więc pani Stanisława zaczęła działać. Sobolewskiego odwiedziła pracowniczka rejonowego wydziału opieki i zdrowia Aldona Tamašauskienė, starosta dziewieniszkiej gminy, deputowana do rady rejonowej Irena Kuprijan, przewodnicząca spółki Regina Dmuchałowska. Wydział opieki przydzielił pomoc materialną na zakup opału. Wspólnie się zastanowiono, w jaki sposób urządzić mu lepsze mieszkanie. Była kilka wersji. Najbardziej dostępną — to ustawić i wyposażyć barakowóz. Podejmuje się tego spółka rolna, Leonard Sobolewski długie lata pracował w sowchozie i wniósł do spółki spory udział.

„W każdym razie nie dopuścimy do tego, aby człowiek pozostał bez dachu nad głową” — obiecała stanowczo Aldona Tamašauskienė.

Piotr RYNGIEWICZ

NA POWITANIE OJCA ŚWIĘTEGO

Ciesz się, Wilno, witaj Pasterza!
Który przybędzie do twoich wrót.
Niech Mu się droga kwietna szerzy,
W nowej Piętrgrymce Jego,
na Wschód.

Piotr naszymi czasów,
Ojciec Święty,
Łosy Kościół powierzył Mu Bóg.
Jak Dobry Pasterz. On o tym pamięta
I zbiera trzodę z rozległych dróg.
Czuwa i dąży, choć strudzony,
Bo i daleki słyszy On głos.
Na wschód do Litwy odrodzonej,
Przecież nie obcy Mu Bałtów łos.

Do Ostrej Bramy, gdzie od wieków
Maryja patrzy na ludzki trud,
Na miłosierdzie dla człowieka
I Giedymina ochrania gród.

Do tego gródu nam zawita
Ten, co Piotrowi zajmuje tron.
Złota jutrzienka niech Mu Świta
I głos radości podaje dzwoni!

Niechaj zagrają wszystkie dzwony!
Wśród nas nie błądzi samotny
cień —

Jak maj wesoly i zielony,
Ten, tak niezwykły, zawiata dzień.
Bo przyjdzie do nas, niestrudzony
Śługa Chrystusa, Ojciec, Brat!
Ewangeliczną prawdą natchniony,
Oczekiwany przez wiele lat.
Do Boga Ojca Stworzyciela,
Wspólnej modlitwy zaniesmy głos:
Za swego dziś — Nauczyciela,
Za naszej ziemi ślągany łos.
Za wszystkich ludzi na tej ziemi.
Dla nieochrzczonych uprosimy
chrzest.

Niech wiara święta nas opromieni,
Bo nasze credo — Bóg był i jest!

Bronisława PAULUĆ
Sankt Petersburg,
1993

Problemy z komunikacją

Chodzi właśnie o rentowność

Droga Redakcji! Jesteśmy mieszkańcami Podbrzezia i mamy problem z komunikacją autobusową. Już sporo czasu minęło od chwili, gdy został zlikwidowany rejs Wilno-Podbrzezie o godzinie 20.20. Ten rejs był nam bardzo potrzebny, gdyż korzystało z niego dużo zatrudnionych w Wilnie mieszkańców Podbrzezia, również studenci przeważnie tym autobusem wracali z wykładów do domu.

Obecnie ostatni autobus odjeżdża z Wilna do Podbrzezia o 19.15, to jest dla wielu z nas stanowczo za wcześnie. Proszę nam jedynie nadzieję, że od września rejs o 20.20 zostanie przywrócony.

Zdajemy sobie sprawę z trudności paliwowych w republice, wiemy również, że są problemy z przestarzałym taborem autobusowym. Chodzi jednak o to, by racjonalnie wykorzystywać to, co mamy.

Zauważyliśmy oto, że ostatni autobus do miejscowości Pagube, gdzie są głównie ogrody zespołowe, odjeżdża z Wilna o 22.00 i wozni przeważnie powietrze.

Ostatnio została przedłużona trasa autobusu nr 36, podobnie

można by było przedłużyć trasę autobusu nr 26, który jedzie z centrum miasta do Visoriai. Ale w Visoriai jest bardzo mało mieszkańców. Logiczniej byłoby przedłużyć trasę tego autobusu do Vanagine lub przynajmniej do Skiersin. To by się bardziej opłacało ze względu na większą liczbę pasażerów.

W tej sprawie zwracaliśmy się już do różnych urzędów, lecz bez skutku. Trudno się dziwić, urzędnicy nie muszą po pracy dojeżdżać do odległych od stolicy miejscowości, więc nie obchodzi ich, jak i czym jeżdżą ci, którzy mieszkają za miastem. Być może po tym liście do gazety ktoś zwróci uwagę na nasz problem. Wszak za kilka dni rozpocznie się rok szkolny i akademicki. Ciekawi jesteśmy, czym będą wracać do domu studenci z Pikieliszek, Rzeszy, Giegliszek i innych wsi po wieczornych wykładach?

Czekamy na pozytywne zmiany w rozkładzie jazdy wymienionego autobusu. Prosimy o nie podawanie naszych nazwisk w gazecie.

Mieszkańcy Podbrzezia
(8 podpisów)

OD REDAKCJI: Przede wszystkim zaskoczyło nas to, że autorzy listu proszą o nie ujawnianie ich nazwisk. Wszak w tym, o czym piszą, nie ma żadnego kryminatu i nie im za napisanie takiego listu nie grozi. Wydaje nam się, że o swoje prawa należy walczyć z otwartą przybitką, no ale to tylko liryczna dygresja.

A o skomentowanie powyższego listu zwróciliśmy się do działu eksploatacji wileńskiej stacji autobusowej. Nasz rozmówca — inżynier PIROŹKEVIČIUS poinformował redakcję, że rejs Wilno-Podbrzezie o 20.20 został zlikwidowany w porozumieniu z zarządem rejonu wileńskiego. Chodzi o to, że zarząd rejonowy kompensuje dla stacji autobusowej nierentowne rejsy. Wymieniony rejs właśnie do takich rejsów. Badania przeprowadzone przez zarząd wykazały, iż tym ostatnim autobusem jeździło średnio 12 osób. Utrzymywanie autobusu dla 12 osób jest dla rejonu przedsięwzięciem zbyt kosztownym.

Poza tym w dziale eksploatacji poinformowano, że był też inny czas ostatniego rejsu do Podbrzezia, kierowcy byli terroryzowani to studenci wracający z wieczornych wykładów, ale fakt pozostaje faktem.

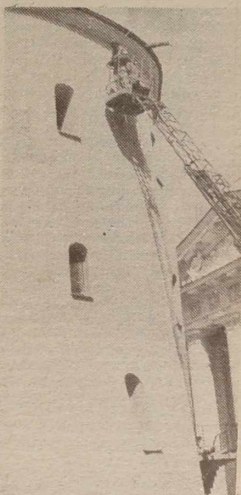
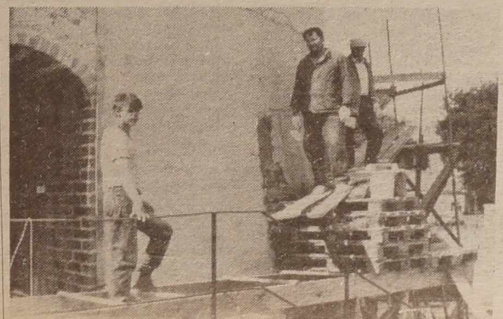
Co się tyczy autobusów linii 36 i 26 — należą one do komunikacji miejskiej, która jest w gestii Samorządu m. Wilna. A więc mają innego gospodarza, który dysponuje nimi jak chce. Zaś „wozący powietrze” autobus Wilno-Pagube, jak się okazuje, na siebie zarabia.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA

Pozostają liczne dni do wizyty papieża Jana Pawła II na Litwie. W wielu miejscach wciąż odnawia się elewacje budynków, ulice. Ostra Brama nabiera coraz bardziej odświętnego wyglądu po świeżym malowaniu. Jednakże prace tu jeszcze mnóstwo. Trzeba uporządkować niektóre linie komunikacyjne, ułożyć nawierzchnię z kostki. Przy katedrze też prowadzone są intensywne prace.

Jak już informowaliśmy, pracuje tu firma „Vanagas”, która

prowadzi prace budowlano-remontowe pod kierownictwem jej właściciela pana F. Vanagasa. Wszystkie prace restauracyjne prowadzi się według technologii niemieckiej z wykorzystaniem materiałów wprowadzonych z Niemiec. Pan Vanagas podkreślił, że roboty jest mnóstwo a czas nagli. Przy tym trzeba wykonać wszystko na wysokim poziomie jakości i w terminie. Dlatego też prace remontowe ludzie rozpoczynają o godzinie 6 rano i kończą późnym wieczorem.



NA ZDJĘCIACH: prace restauracyjne na dzwonnicy katedralnej. Tekst i zdjęcia Zbigniewa MARKOWICZA

Jak z aparycji (aury) rozpoznać prawdziwego przyjaciela?

Zaoczne spotkanie z Mistrzem Vaidotą Pecką

Tytuł okładki książki (reprodukcja obok) podpowiada temat, który dzieje na naszych łamach chciałabym zasygnalizować. Zasygnalizować a nie podnieść, bo z doświadczeniem w tej materii niktł podpisana ma — no — niejako ubyłki! Portretów! — będą amatorskie spostrzeżenia miłośniczki Ognia, Powietrza, Ziemi i Wody i wszystkiego tego, co czasem przekracza granice naszej świadomości. Za pomocą tych spostrzeżeń chciałabym zachęcić Czytelników do przestudiowania tej niewątpliwie wartościowej książki, która może nas nauczyć, jeżeli już nie miłości do swego bliźniego, to przynajmniej wzajemnej tolerancji.

Autor, którego słów parę powiem na zakończenie (bo tak sobie w tej książce życzę), operuje tu nader oszczędnymi słowami (jak to w przypadku naukowców bywa), koncentrując naszą uwagę na „mitycznych” (w naszym rozumieniu tablicach i wykresach, przedstawia nam interesujące wnioski. V. Pecką zdaje się urczywiście zadanie teoretyczne niewykonalne, a przecież (co wynika z jego, jako naukowca trudu) możliwe do zrealizowania, na które czeka tysiące bioenergetoterapeutów, jest bliski znalezienia odpowiedzi na to, jaką metodą dałoby się zmierzyć „energię życia”?

Każdy z tych rozdziałów książki swoją treścią zbudowaną na wnioskach naukowych dotyka bezpośrednio różnych sfer naszej wiedzy odczuć i doznań, w płaszczyźnie tak intelektualnej, jak też emocjonalnej. Książka adresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców, ludzi różnego autorem, niezależnie od ich wieku, profesji i zamiłowań. Uczy się stać po polu pozornie dla nas nieznanym, a przecież przez każdego w mniejszym lub większym stopniu odczuwalnym. Szerekie to pole, bowiem jest nim pozamysłowa komunikacja człowieka.

Ty — jesteś Wodnik, ona — Panna, a on — Koziorożec, a tych dwoje — to Waga... Kim jestecie, jak się z sobą komunikujecie i co wyznaczają Wasz planety? Wszystko o to, co dotyka „naszej gwiazdy” można w tej książce znaleźć.

Niżej pozwolę sobie w nawiązaniu do niej — opowiedzieć o paru z tej „parafii” przypadkach.

CZŁOWIEK — LEW, SŁYNNY „LIONEL”

Należał do osobliwych fenomenów ludzkich. Urodził się w roku 1890 w Polsce, nazywał się Stefan Bibrowicz. Jego wygląd przypominał lwa — od stóp do głowy pokryty był gęstym owłosieniem. Nawet twarz — niczym u prawdziwego lwa. Jeszcze jako chłopiec dostał się do cyrku Sedlmayera, w którym po kilkunalt nauce, zaczął występować publicznie odnosząc niemałe sukcesy. Objechał cały świat budując powszechne zainteresowanie „Lionel”, czyli Stefan Bibrowicz zmarł we Włoszech w 1932 roku mając zaledwie 42 lata. „Lionel” nie był wyjątkiem. Takich jak on, dotkniętych hipertrykacją, było więcej. Słynna była np. w XVIII wieku rodzina Gonzalesów z Wysp Kanaryjskich, a w XIX w. — rodzina Schwa Maonga z Birmy. Wszyscy jej członkowie wyglądali niczym małpy. A zdarzały się też ludzie z rogami i rybiymi łuskami, nie mówiąc już o innych anomaljach, odnotowanych w kronikach medycznych. Rogatym mężczyzną był np. Francuz, który w 1959 roku oskarżony został o brak szacunku dla pewnego szlachcica, przed którym nie chciał zdyktować kapelusza. Okazało się, że nie uczynił tego, ponieważ nie chciał pokazywać rogów, które wyrósł mu na głowie. Znała też była w Paryżu wdowa Dimanche, z której czoła wyrastał jeden, ale za to bardzo duży róg upodobniający ją do mitycznego jednorożca. Obiecała go dopiero w wieku 84 lat, nie chcąc, jak ówczesni czuli, stać przed Bogiem niczym diabła.

Astrologia — to nauka czy filozofia? — zapytuje już w Rozdziale swojej książki Autor. Czytelnik po jej zamknięciu znajdzie — może — na to właściwą odpowiedź.

... A więc: ludzie — hwy, ludzie —

ptaki, ludzie — byki i tak dalej... W rozdziale 3 książki (o zestawieniu horoskopów, astrogramów) w podtytuł 3.17 pod hasłem „Twarze według znaków Zodiaku” Vaidota Pecką podaje cały wykaz podobieństw zewnętrznych i wewnętrznych w zależności od dominującej planety wobec jego znaku Zodiaku: Byk — typ byczy, wół — woli wyraz twarzy, oczu, Bliźnięta — podobieństwo do koźła lub jelenia, Rak — mała głowa, małe oczy i mały nos...

RAZ JESZCZE O POJĘCIACH DOBRA I ZŁA

Nie tylko, jak wspominałam, jedynie o aparycji człowieka to chodzi. Według sporządzonego astrogramu (do czego niezbędne są dokładne dane — rok urodzenia, miesiąc, godzina, minuta, miejsce urodzenia) ewentualnie — dokonania retyfikacji tych danych, co leży w mocy astrologa (a co stonko kosztuje, przynajmniej na Zachodzie — do kilku tysięcy dolarów) — dowiemy się kim naprawdę jesteśmy, co się nam dotąd przytrafiło i co nas w przyszłości czeka. Nas — jako jednostkę jako społeczeństwo. Zestawienie dokładnych horoskopów z prognozą o zachy życia konkretnego subiekta — od narodzin aż do rozstania się z tym doczesnym światem — może oczywiście rozpałać nasze emocje, ale też — może nam pomóc w naszych układach z bliźnimi. Rozpoznanie zjawisk zachodzących w Naturze, we Wszechświecie, a więc i w nas samych integralnie z nimi związanymi da nam świadomość, tego, że nasze życie jest przede wszystkim nieograniczone przestrzenią, że istnieje niezależnie od nas system wartości. Warto przy tej okazji zacytować wypowiedziane kiedyś słowa dra Edgara D. Mitchella, pilota pojazdu kosmicznego, który jako szósty postawił stopę na Księżycu, a w 1972 roku (o czym nie każdy wie) założył Instytut Nauk Neotycznych: „Mówiąc o systemie wartości musimy brać pod uwagę pojęcia dobra i zła. I wyróżnić dwa rodzaje zdarzeń: te, które sprzyjają istnieniu organizmu i te, które nie sprzyjają. Jeden rodzaj określamy jako dobro, drugi — jako zło. Nasze doświadczenia pozwalają nam odróżnić i klasyfikować te zdarzenia. Wierzymy na przykład, że to co nazywamy miłością, sprawiedliwością, humanitaryzmem, prawdą i t.d. — zdaje się sprzyjać istnieniu i satysfakcji organizmu. Nieuczciwość, nienawiść, pogarda i t.p. nie sprzyjają im”.

I tu się zbliżamy do jednego z licznych aspektów analizowanego w książce tematu — aury człowieka.

BIAŁY — OSOBISTY KOLOR JANA PAWŁA II ODKAŁ ZOSTAŁ PAPIEŻEM

Energia życia. Jej istnienie przeznaczone od wieków. Chrystus nazywał ją Światłem, Kahunowie — maną, Paracelsus zwał ją Munią, jogowie — praną, Rosjanie — energią bioplazmatyczną, Wilhelm Reich — energią organiczną, Reichenbach — siłą odcywną, Chińczycy — chi lub ki, mianuskrypty — fluidem vitalnym, Bruner — energią biokosmiczną, Hipokrates — vis mediatrix naturae (siła lecznicza natury), Mesmer — fluidem zwierzęcym. Dziś mówi się o niej — energia kosmiczna, albo (najczęściej) — bioenergia.

W rozdziale „Matryca życia i osobowości człowieka” Vaidota Pecką daje opis energioinformacyjnych potoków, którymi to Wszechświat zasila naszą osobowość. A więc — opis wszystkich siedmiu czakramów. Przykładem: czakrą 2, 3 i 4 — witalna, Czakrą 2 — witalna dolna — oznacza zadróżkę, pazerność, wszelkie odmiany paroksyzmy złości, 3 — władzę, dominację, chęć pozyskania sławy, 4 — stany emocjonujące, miłość, nienawiść i t.p. 5 i 6 — są to czakrą rozumowe, 7 czakrą należą do sfery pozamysłowej. Ciało eteryczne (według V. Pecką) jest wiodące, dostarcza jej je nad kałkiem fizycznym — świeci się, ma biały kolor. Ta świecąca się warstwa wynosi 0,5-5

cm. Istnieje przekonanie, że są to najożywzone atomy albo nawet plazma. Nad tą warstwą dostarczonej można inną — w kolorze tęczy — o grubości 40 cm, kolory tej warstwy zależą od nastroju człowieka, w ogóle wszelkiej jego wewnętrznych stanów. W zależności od aktywności czakramów aura człowieka świeci się: pomarańczowo (przy uaktywnieniu się czakramy 2), żółto (cz. 3), zielono (cz. 4) błękitnie (cz. 5), niebiesko (cz. 6), fioletowo (cz. 7). Każda wzniesiona w człowieku emocja dodatnia czy ujemna — odbija się odpowiednim światłem, barwą. Uczucie nienawiści, zemsty — zabarwia aurę na kolor ciemny albo pokrywa ją ciemnymi plamami. Od egoizmu — staje się ona szara, koloru popiołu. Od zadróżki — żgnio-zielona. Ciężkość, taktowność, szacunek — kolor majowej zieleni (taką zieleni chłód widzieć Piętelgrun Churlinson). Erotyczność — kolor ciemnoniebieski. Miłość zabarwia aurę na malinowo. Ciemnota, ignorancja, zachłanność — kolor brązowy. Różne odcienie koloru pomarańczowego — są oznaką intelektu, a jego najwyższy rozwój — zabarwia aurę na kolor jaskrawo żółty. Przecięcia duchowe leżące w sferze wyższych rejestrów — zabarwiają aurę w odcieniach błękitnych, niebieskich. U ludzi wyjątkowo duchowo czystych (a tacy, jak pisze V. Pecką, zdarzają się dziś wyjątkowo rzadko) — na jaskrawo niebieskim le aury pojawiają się barwy białe i lśnią niczym blask gwiazdy. Promieniowanie czakramów ma moc niejednakową, taką mocą (kiedy promieniuje wszystkie czakrą) dysponują jogowie. W aurze — odzwierciedla się każda MYŚL człowieka. Człowiek myślący znajduje się stale w otoczeniu MYŚLI.

Barwna struktura aury człowieka zależy od jego miejsca urodzenia oraz aktualnego miejsca zamieszkania, bowiem współdziała ona z aurą Ziemi. Barwy aury w zależności od pory dnia i nocy — zmieniają się w zależności od aktywności czakramów. Aurę mają organizmy nie tylko żywe. Według V. Pecką — np. kamień ma także swoją aurę. Tyle — w tej tylko materii — z klasyfikacji V. Pecką. Warto przy tej okazji cytowaną wyżej klasyfikację zestawić z klasyfikacją polskiego okultysty, inżyniera S. Ossowickiego (zmarłego w czasie II wojny światowej): aura koloru błękitnego — oznacza usposobienie twórcze, aura żółta — rozwijająca się choroba, zaś biała — zbliżająca się śmierć.

Natomiasz co się tyczy długości aury — co poniekąd by badacze mierzą ją nie w centymetrach, ale w metrach, przykładowo: u zdrowych ludzi aura wynosi od 5 do 7 metrów. Są oczywiście, wyjątki. Dotyczy to ludzi niezwykłych: Np. długość aury dra Janusza Rubleskiego ze Szczytny (Polska, syn lamy tybetańskiej), sławnego lekarza leczącego metodą półhipnotyczną, wynosi 12 metrów; długość aury słynnego w Polsce, jak też poza jej granicami, ś.p. Stanisława Nardellego (zmarł w lipcu 1985 r.) wynosiła 26 metrów, czyli o 400 proc. dłuższa niż u większości zdrowych osób w tym samym wieku, w którym był Nardelli, kiedy przeprowadzał swoje słynne eksperymenty bioenergetoterapeutyczne (nawet na tysiącach osób jednocześnie).

Ciekawie w tym zestawieniu prezentuje się klasyfikacja koloru osobistej według radiestwistów francuskich — Chouteau i Euel'a: kolor osobisty, jako wypadkowa wibracji promieniowań poszczególnych organów człowieka, wychodzi „indygo” — charakterystyczny dla bioenergetyków i radiestwistów z wrodzonymi silnymi przedysposycjami. Silnie wychodzi także kolor biały, świadczący o otwarciu się czakramów i uodolnieniu pozamysłowych. Są to bardzo rzadkie wypadki spotykane u ludzi. Jan Paweł II ma osobisty kolor również biały, od czasu gdy został papieżem. Kolor taki emanuje również z jógów hinduskich.

KIM JESTEŚ (JESTEŚMY?)

„Jak z aparycji rozpoznać prawdziwego przyjaciela?” — to tytuł książki nadany przez autora z wyróżną zachę-

ASTROLOGIA I PROGNOSTIKOS METMENYS



Kaip is vedo atpazinti tikrai drauga ir tapti laimingu

ła do jej precyzyjności. Bo i kolor oczu jest tu ważny, i tembr głosu, i... Jest to książka o wstuchaniu się w nasze „ja” jak też w „ja” naszych bliźnich. O głębszym poznaniu tajemnic Natury zawsze nam przydatne. O obcowaniu z wyższą materią. O komunikowaniu się z ludźmi z Innego Brzoła (pod dyktando zmarłych został napisany Koran). O wpływie ciał kosmicznych na nasze wewnętrzne stany jak też działania w sferze bytowej, uczuciowej, profesjonalnej, rodzinnej, w obcowaniu z tym, co powszechnie nazywamy Bogiem, Siłą Wyższą, Opatrznością. O wpływie gwiazd — ciemnych i jasnych — na nas. O. Reinkarnacji wreszcie.

Po przeczytaniu wszystkiego, o czym wyżej ktoś z Czytelników może wzruszyć ramionami: astrologia, horoskopy, biopole, energia kosmiczna — „modny” to dziś temat, zwłaszcza w epoce społeczno-ustrojowych przemian. „Modny” — odkał ludzkość istnieje — chciałoby się dodać. „Modny” i dla prostacka, i dla człowieka oświeconego (z pomocy astrologów korzystał Indira Gandhi i były prezydent USA Reagan. Był prezydent USA w całej 50-letniej swojej działalności kierował się horoskopami), jak też setki, tysiące innych słynnych i mniej słynnych. O pomysłnym lub niepomyślnym zakończeniu walki „czytali z gwiazd, słońca, podmuchu wiatru” — Witold i Jagiello przed wyruszeniem na bój z Krzyżakami. A my? Kto bardziej zasobny — szuka tej całej tajemniczej wiedzy w komputerach. Kto mniej — wciąż dalej „czyta z gwiazd”.

W USA pracuje obecnie ponad 100 tysięcy profesjonalnych astrologów i 175 tysięcy astrologów-amatorów. Działają oni pod patronatem Zrzeszenia Astrologów USA. W USA astrologów przygotowuje ponad 30 wyższych uczelni. W USA ukazuje się 10 tysięcy czasopism o tematyce astrologicznej. Z ich pomocy korzystają politycy, służby dyplomatyczne (i nie tylko dyplomatyczne), gwiazdy filmowe, prywatne firmy...

... U nas... Płyniętych z wykrzyknikiem należą w tym miejscu postawić (bo służby) — mieliśmy i mamy niewątpliwie inteligentne).

Słów parę o Autorze:

W swojej długolietniej działalności miał stale na celu znalezienie dialogu między sferą ezoteryczną a nauką. Ponad 30 lat gromadził doświadczenie w dziedzinach informatyki, optyki, medycyny, psychologii, ekonomii, historii teorii i in. W latach 70 obronił rozprawę naukową (teoria barwy w powiązaniu z tele-obrazem). Ze wspomnianych dziedzin nauki opublikował ponad 100 artykułów naukowych i naukowo-popularnych oraz książek. Vaidota Pecką jest także autorem 9 wynalazków.

W życiu na co dzień — kocha przyrodę, muzykę, literaturę, ma krag ciekawych przyjaciół. Kieruje litewskim centrum badań, publikacji i informacji astrologicznych „Akirune”. Słown — jest to człowiek, o którym się mówi: „Osobowość” (albo — mistrz Lorentz, Twardowski — jak kto woli).

Alwidia ROLSKA

SPORT

DUŃSKA „LEKCJA”

O ile środowice spotkanie eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata było dla jedenastki litewskiej przywilejowym meczem o „piętnastkę”, o tyle Duńczycy, którzy w tym meczu stracili na awansie, teraz chcą marzyć o starcie do finałów przyszłorocznego Mundialu w Stanach Zjednoczonych, muszą natomiast odnieść straty.

Nic więc dziwnego, że gospodarze przystąpili do tego pojedyńku w najsilniejszym zestawieniu. Po trzech latach przerwy ramię przy ramię wystąpił bracia Laudrupowie, właśnie oni, jak się okazało, byli głównymi autorami sukcesu reprezentacji Danii. Michael, grający w linii pomocy, wypracował kilka groźnych sytuacji, a Brian sam strzelił trzecią bramkę. Zwycięstw — 4:0 pozwoliło gospodarzom awansować na pozycję wicelidera grupy III. Po środkowym meczu sytuacja przedstawia się następująco (zespół, punkty zdobyte i stracone, saldo bramkowe):

Irlandia	15 : 3	15 - 2
Dania	14 : 4	13 - 1
Hiszpania	13 : 5	18 - 2
Irlandia Pn.	10 : 8	11 - 11
Łitwa	7 : 15	8 - 19
Łotwa	5 : 17	4 - 19
Albania	4 : 16	5 - 20

Z powyższego wynika, że nie za bardzo jeszcze wiadomo, kto zdobędzie w trej grupie dwie upragnione przepustki. Kandydatów jest trzech: Irlandia, Dania i Hiszpania. Właśnie pojedyńki z ich udziałem zapowiadają się szczególnie szlagierowo, a tych łącznie pozostało do rozegrania 8. 8 września Albania zagra z Danią, Irlandia Pn. z Łotwą, a Irlandia z Litwą. Dla jedenastki litewskiej będzie to ostatni występ w World Cup-94. 22 września Albania zmierzy się z Hiszpanią, 13 października — Dania z Irlandią Pn., a Irlandia z Hiszpanią, i wreszcie 17 listopada spotkaniem Irlandia Pn. — Irlandia i Hiszpania — Dania dobiegną końca batalii eliminacyjnej w grupie III.

We środę w innym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata w Wiedniu Austria pokonała Finlandię — 3:0, umacniając się tym samym na 4 pozycji w europejskiej grupie VI, gdzie prowadzi ax ekipa narodowe reprezentacje Szwecji i Francji, notując po 11 pkt po 7 meczach.

„ZŁOTO” DLA ROSJANEK I WŁOCHÓW

We środę pod Oslo rozdano pierwsze medale łożarskich mistrzostw świata w konkurencjach zosowych. Wśród kobiet w wścigu drużynowym na 50 km zwycięgiu niespodziewanie triumfowały Rosjanki, które uzyskały czas 1:06.31,6 wyprzedzając Amerykanki i Włoszki. Litewski kwartet został sklasyfikowany na 7 pozycji.

Wśród mężczyzn w wścigu drużynowym na 100 km niespodzianki nie było. Zwycięzcy Włochy w czasie 2:00.18,8, a na podium w kolejności stopni awansowały też Niemcy i Szwajcarzy. Polska wywalczyła 9 lokatę.

NOWINY WILEŃSKIE

MIESZKANIA DLA PIELGRZYMÓW

Ponad 20 milionów zadeklarowało chęć przyjazdu do swych mieszkań pielgrzymów, którzy przybędą do Wilna w pierwszych dniach września. Jak zakomunikowano nam w specjalnej służbie utworzonej w Samorządzie m. Wilna, niektórzy wianłowie mogą na te dni odpowiednio nie tylko pojedyncze pokoje, ale całe mieszkania. Największym zainteresowanym mieszkaniem jest 4-pokojowe w samym centrum miasta. Co się tyczy zapłaty, to będzie ona bardzo różna, zależna to od wygód, miejsca, oraz serwisu usługowego, który zaproponuje gospodarz. Telefony 62-58-13 oraz 22-37-41 są czynne całą dobę. Tam właśnie można składać oferty, ale pracownicy tej służby trochę działają w ciemno, bo nie wiedzą, ile pojedynczych pielgrzymów (po dłu takich są wynajmowane mieszkania) przybędzie w tych dniach do grodu Giedyminia.

DISNEYLAND W WILNIE

Nie, nie ten amerykański, czy też skądinąd, lecz autentyczny, własny, lokalny. Budowa takiego dziecięcego miasteczka zaplanowana jest wiosną roku przyszłego. Rozkłada się ono w końcu ulicy Kalwaryjskiej, w zielonej części Wilna.

Projekt opracowany był jeszcze w roku 1986, a jego autorem jest Eugeniusz Gylas. Na realizację wypadło auto-

rowi czekać prawie 10 lat, na zakończenie — do końca wieku.

AKTYWNA „AKADEMIJA”

Galeria, która od niedawna działa przy ulicy Jatkowej 2, dosłownie zadziwia ilością pokazów. Prawie co tydzień odbywają się tu prezentacje. Ostatnim pokazem jest autorska ekspozycja Giedrė Liliėnė, która pokazała płótna o technice mieszanej, stworzone w ostatnich latach, o bardzo filozoficznym brzmieniu.

TRZEŹWI PIJACY

Może stanie się cud, że choć kilka dni pijacy będą trzeźwi. Albowiem właśnie w dniach 4-5 września br. ma być zabroniona sprzedaż alkoholu w naszym mieście — dotyczy to wszystkich sklepów, kiosków itd. (zwyczajkiem restauracji, kawiarni). Rozporządzenie o tym podpisał ostatnio zast. mera Vidas Kamaitis. Kto podpisał rozporządzenie na dłuższy okres? Zresztą to nie wleczy alkoholicy, ale może trzeźwi wspaniali Ojca Świętego.

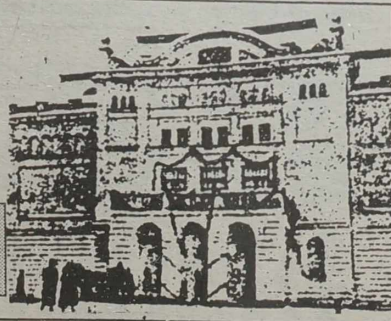
KIERMASZ

Doroczny, tradycyjny, przedwresztniowy. Rozszerzył on w tym roku swe zasięgi. Od 15 sierpnia do 15 września w sklepach „Šilelis” (Šėlių 39/2), „Aleda-Info-Tec” (Pilies 3/15) oraz w Pałacu Kultury i Sportu MSW (Žirmūnų 1) możemy nabyć kancelaryjne artykuły taniej o 15 proc. niż zwykle.

Inf. wł.

Sejm Wileński 1922 r.

Kronika dokumentalna



SEJM WILEŃSKI W SATYRZE

PIEŚŃ DZIADOWSKA (Na znany melodię)

Posłuchajcie, ludkowie,
Co wam dziadów opowie,
To nie żadna bajda czysta,
To je prawda oczywista,
Tak jak amen w pacierzu. (bis)

O radosna nowina
Wielka bije godzina:
Nasz wileński ludek Boży
Zrzuca pięta i obroże
I do Polski mknie, jak ptak. (bis)

Wnet z Sejmowej tej sali
Delegatów wysłali,
Lecz to widać jakieś lenie
Tyłko zaczęli wcielenie,
Ale nie docielili ... (bis)

I nie jedli, nie spali,
Gadali wciąż, pisali,
Tamten pisze, ten majaczy,
Ten nowo pisać chce, aż płacze
Dali mu na wstrzymanie. (bis)

Rząd się męczy, tłumaczy
Co to to — a to znaczy,
Lecz to jakaś čma uparta
Woli nawet iść do czarta,
Aniżeli do Polski. (bis)

Pisze premier do dziadka,
Że to jakaś zagadka ...
— Już wylazłem ja ze skóry,
Miałem męcznie, tortury,
Muszę iść na spoczynek. (bis)

Dziadek wnet się rozgniewał,
Takich chwil on nie miał,
Nie słyszał o takich czynach
I o takich ... Polskich synach,
Serce się zakrwawiło. (bis)

Wrócili już postowie
Z nowym kinem w swej głowie:
Na gładzowskim wuchu w sali
Swe zwycięstwo rozdmuchali,
Bohaterskie swe czyny. (bis)

Gdy się Trocki dowiedział,
Dotąd co cichorsiedział,
Posłów zegnał do Warszawy
Z Polska skończyć wszystkie sprawy

I wojenką przygroził. (bis).
Widzi delegacja,
Że to żła kombinacja,
Widzi, że to nie kawaly:
Polska, Trocki, lud, świat cały
Na nich ślepa zwracają. (bis)

Więc najeli „zwozszczyka”
I na „wagzał” drapaką ...
Wynajeli wnet maszynę,
Po zwyciężeniu strącając minę
Do Warszawy pomknęli. (bis)

Tym się wzięli za pióra,
Kramczyli: wiat i hurra!
I machnęli się podpisów,
Goniać akt ten do stu bisów,
Wykrzyknawszy:
część nam, część! (bis).

Początek patrz w nr 137

Ot widziecie, ludkowie:
Nie wyszło to na zdrowie,
Ani lewym, ani prawym,
Ani całym, ni kulawym,
A najmniej — to Ojczyźnie. (bis)

PIEŚŃ POŻEGNANIA (Na nutę „Leci mewa, leci”)

Czy mam dzisiaj płakać,
Czyścić się lud skakać? (bis)
Że już odszedł Sejm wileński,
Ten nasz beniaminek,
Usunąwszy wszystkie kłęski,
Ia wieczny spoczynek.
Że przy nieboszczyku
Nie trza brób krzyku, (bis)
Precz więc piosenki,
precz hałasy

Aż po wszystkie czasy.
Z Sejmem skończyć dziś udręki
No — i te piosenki.

Zaśpiewam wam może
Jutro o tej porze, dzisiaj, w dzień
Wielkiego tryumfu, tryumfu polskiego,
I postom z poślacią,
Gdy zażąda federacji —
Prawica ... z lewicą.

Na moje sumienie:
Jest już uzgodnienie, (bis)
Wszak jak jedni, tak i drudzy
Polski wierni słudzy.
Jednostajnie myśli noszą:
Swe zwycięstwo głoszą ...

O autorach tych książeczek trudno znaleźć dziś jakiegokolwiek informację. Nie wiadomo nawet, czy autorem obu książeczek nie jest przypadkiem jedna i ta sama osoba. Nie zmienia to jednak faktu, że dzięki takim pracom bohaterowie wydarzeń historycznych stają się nam bliżsi przez to, że eksponowane są ich słabe strony, które uzupełniają obraz ich postaci zawarty w „suchych” dokumentach.

OBJĘCIE WŁADZY NAD WILEŃSZCZYNĄ PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ, OSTATECZNE UZNANIE PRZEZ MOCARSTWA ENTENTY POLSKIEJ GRANICY WSCHODNIEJ

Po podjęciu przez Sejm Ustawodawczy ustawy (6 kwietnia 1922 r.) „O objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską”, 18 kwietnia odbyły się w Wilnie odpowiednie uroczystości mające symbolicznie wprowadzić tę ustawę w życie. Oprócz uczestniczących w tym akcie premiera Ponikwowskiego, prymasa Dalbora, generała Żeligowskiego i wielu innych dygnitarzy, główną postacią uroczystości wileńskich był Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski. W trakcie zorganizowanego z tej okazji przez władze miasta uroczystego obiadu na czesie Piłsudskiego (20 kwietnia), wygłosił on tam okolicznościowe przemówienie.

Przedstawił w nim krótką historię Wilna z wyekspozowaniem zasług Litwinów przy zakładaniu tego wspaniałego miasta oraz zwrócił uwagę na wspólne polsko-litewskie dzieje Wilna i Litwy. Przypomniał m.in. o wspólnych walkach w czasie powstania 1863 r. i o ówczesnej daninie krwi obu narodów. Kontynuując dalej swoje przemówienie Piłsudski uczynił wyraźny gest pojednania w kierunku Litwinów, przedstawiając to w następujących słowach:

„Moji panowie! Wilno wstępuje obecnie w nowe życie, w życie, które formuje się inaczej, niż to, jakie dawała historyczna jego przeszłość. Nie wiem i nie chcę badać, jak będą czuły i rozumiały masze dzieci. Chcę wierzyć, że będą one lepsze, rozumiejsze i szcześniejsze od nas, chociażby dlatego, że będą chowane w mniem okrutny niż my warunkach. Lecz przez częstą dla przeszłości, przez szacunek dla krwi, wspólnie przelanej, dzisiaj, w dzień wielkiego tryumfu, tryumfu polskiego, który tak gorąco wszyscy tu zebrani odczuwają, nie mogę nie wyciągnąć przez kordon nas dzielący ręki, do tych tam w Kownie, którzy może dzień dzisiejszy, dzień naszego tryumfu, uważają za dzień kłęski i żałoby. Nie mogę nie wyciągnąć ręki, nawołując do zgody i miłości. Nie mogę nie uważać ich za braci.

Być może historia w swych wielkich niezbadanych dziedziach kopie na state między nami rów i przedział. Znać może, dzieci nasze będą dla siebie nie braćmi, a obcy. Lecz nam wolno i trzeba poczynić usiłowania, aby te wyroki, jeśli mają się urzeczywistnić, nie obeszły się bez naszej próby przynajmniej ich złagodzenia”.

Słowa te miały pokazać Litwinom, że nie zamyka się przed nimi możliwości uregulowania stosunków polsko-litewskich na przyjaźnielskiej stopie. Niestety druga strona nie była gotowa do przyjmowania takich gestów i stała ciągle na starych pozycjach w kwestii przynależności państwowej Wilna. Nastroje Litwinów najlepiej chyba oddaje treść listu, jaki wystosował do Piłsudskiego jego dawny podkomendny z Legionów, pochodzący też z tych ziem, Michał Romer. Autor listu należał do tej grupy Polaków litewskich, którzy — jak to bywało na tym terenie — mając wśród przodków i Polaków, i Litwinów, w okresie otwartego konfliktu polsko-litewskiego wybrali opcję litewską. Po akcji gen. Żeligowskiego opuścił Wilno i osiedlił się w Kownie, gdzie został rektorem tamtejszego Uniwersytetu. Od tamtego czasu wszelkie wystąpienia Romera odzwierciedlały nastroje Litwinów. (Cdn)

Aleksander SREBRAKOWSKI

Krzyże, krzyże — czy je ktoś policzył?

Zadaliśmy sobie pytanie przed kilku tygodniami odwiedziłam to niepowtarzalne miejsce, swoistą ośrodek pielgrzymów, turystów.

Łoto obecną na Górze Krzyży pod Szawłami Ojciec Święty odprawił Mszę św.

Szczegółowy opis tego przyszłego wydarzenia podały już inni — ponieważ informacja o dniu i miejscu charakterze, dla tych, kogo interesuje krzyże, nie i jakie krzyże tu ustawiono. A więc pierwsze krzyże na tej Górze ustanowiono w końcu XIV początku XV wieków. A stawiali je chorzy, niezdarliwsi, cierpiący kalectwo.

W roku 1850 było tu 20 krzyży, a za 30 lat liczba ta wzrosła do 714. W roku 1900 natomiast tu 130 krzyży, a w 1922 było 50. Natomiast w roku 1938 — 400, 5000 krzyży było tu w roku 1960. Szacowane obecnie były lata 1961-1975 — krzyże były wielokrotnie niszczone, lecz ludzie stawiali wciąż nowe.

Co, kiedy, gdzie?

KONCERTY

* Sala Barokowa. W sobotę mamy okazję być na koncercie organisty B. Vaitausa. Natomiast w niedzielę w tej sali wystąpi organista B. Lukšaitė. Początek o godzinie 17.

* I jeszcze jeden koncert organowy. Dobrą tradycją stały się godziny muzyki organowej w kościele św. Kazimierza. W niedzielę wystąpi tu L. Digrys wraz ze skrzypkiem z Niemiec R. Krusien. Początek godz. 13.

FILM

* W Centrum Filmowym po raz pierwszy wyświetlany jest film „Algański problem”, opowieść, o strasznych karach wojny w Algancie. Produkcja francusko-włoska. Reżyser W. Bortko.

TEATR

Wolnej przerwie mamy znów okazję odwiedzić placówki teatralne. Mam na myśli działającą już Małą scenę Teatru Dramatycznego. Dziś „Algański, mam”, natomiast w sobotę w następnym — „Bliżej aniżeli daleko”.

WYSTAWY

* Galeria Fotograficzna (Didžioji rynek) zaprasza do obejrzenia autorskiej wystawy A. Maltūsa. Fotografik

przedstawił dwa cykle: „Świat jedyny” oraz „On i ona”. Pierwszy cykl — to zdjęcia pokazujące przedmioty, przyrodę, na pierwszy rzut oka martwe, bez ludzi, lecz wszędzie czuje się ich obecność. Drugi — złożone życie dwojga ludzi.

* Jak zwykle różnorodność pokazów w galerii „Vartai” (Vilniaus 39). Można tu obejrzeć niepowtarzalne widoki Wilna (malarstwo M. Skudutisa), rysunki A. Gustasa z Niemiec oraz wyroby jubilerskie A. Landera z Łotwy.

* Najnowszą z prezentacji czynnych w galerii „Arka” (Aušros Vartų 3) jest autorska S. Sauki (Maltūsu i rzeźba). Tu też obejrzeć można malarstwo i rysunki V. Žukasa, akwarele: D. Mažeikytė i in.

* Centrum Sztuki Współczesnej (Vokiečių 2) zaprasza do obejrzenia i trzeciej kolejno międzynarodowej wystawy książki autorskiej. Przypominamy, że pierwsza tego typu ekspozycja zorganizowana została w roku 1991 w „Arce”, następną odbyła się w Kownie. W tym też lokalu czynna ekspozycja rysunku na papierze (Niemcy).

* W Bibliotece Im. Mażywysa 1 działa jubileuszowa ekspozycja ukazująca wielostronną działalność M. Lukšienė.



SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Powiedz mi jak to jest? Klóścisz się nieustannie ze swoją żoną, a jednocześnie stale chwaliś Schuberta ...
— Bo widzisz, ona zawsze była przeciwna naszemu związkowi...

Spotykają się dwaj koledzy po powrocie z wczasów.
— A więc mówisz, że byłeś w Paryżu i odwiedziłeś w nocy Casino de Paris. Czy była tam z tobą twoja żona?
— No co ty? Czy bierziesz ze sobą puszkę piwa, gdy idziesz na śniadanie z szpanem?

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

Dwóch policjantów dostrzeżę późnym wieczorem młodą dziewczynę stojącą pod latarnią.
— Co pani tu robi? — pyta ją jej.
— A tak sobie chodzę od latarni do latarni — odpowiada dziewczyna. Po-

licjanci zasulutowali i odeszli. Po kilku minutach chodzą z nich pająk się drugiego.
— Ciekawe jaki zawód wykonuje taka młoda dziewczyna?
— Mówiła, że chodzi od latarni do latarni... Chyba jest elektromonterem.

Pewien muzykant zapragnął zatrudnić się w filharmonii. Dyrygent pyta się go z uśmiechem.
— A zna pan Schuberta, Bacha, Mozarta?
— Tych akurat nie znam, musi po innych wsłuch grywał.

Telewizja

PIĄTEK, 27 SIERPŃNIA

LTV

19.30 — Wiadomości w jęz. litewskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 19.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Na powitanie wizyty Ojca św. Jana Pawła II. 20.00 — Najmłodszy listu do Ameryki. 20.30 — Serial „F street”. 21.00 — Panorama. 21.10 — Serial „Policja z Miami (I)”. 22.20 — Aleja Laisvės. 22.40 — Telegra „Pół na pół”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 24.40 — Studio MT.

Ostankino

19.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Dla dzieci. 10.10 — Klub podróżników. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Studio „Okno”. 11.15 — Kino młodych. 13.30 — Masz zbierania kamieni. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.10 — Film anim. 15.35 — Od 5 do 10. 16.05 — Program muzyczny. 16.35 — Rozmowy z biskupem Wasilijem. 16.50 — Technodrom. 17.80 — Dziennik. 17.20 — Dzisiejsza Moldova. 17.45 — Pogoda. 17.50 — Człowiek i prawo. 18.15 — Film fab. „Biały król, czerwona królowa”. 19.40 — Dobranocna. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — Pole cudów. 21.50 — Program X. 22.00 — Kryminalny film fab. „Zimny pot”. 23.40 — Dziennik. 24.00 — Autoshow. 0.15 — Program muzyczny.

Tele-3

11.15 — Serial „Santa Barbara” (R). 12.00 — Wiadomości CNN. 12.30 — Koszykówka USA. 13.00 — Film anim. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Film „Perry Mason”. 14.50 — Film. 16.10 — Muzyka MTV. 16.55 — Film W. Disneya. 17.35 — Hity MTV. 18.00 — Nowiny europejskie. 18.30 — Reportaż z Szawel. 19.00 — Wiadomości (R). 19.25 — Film „Ukochana kobieta mechanika Gawryłowa”. (R). 20.45 — Muzyka. 21.00 — Film dok. „Wielkie polowanie na rekiny”. 22.00 — Kobiectwo mistrzostwa Europy w ciężkiej atletyce. 23.00 — Film „Vem Skuggar Vem!”. 0.35 — Muzyka.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „On i ona” — komedia obycz. prod. USA. 14.50 — 16.15 — Jedyńka na niepogodę. 14.50 — Obok nas. 16.00 — „Stan ducha”. 16.15 — Kino wakacyjne. „Widget” — serial prod. USA. „Spełnione życzenia” — serial prod. australijskiej. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna Jedyńka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Szyf z muzyką”. 18.40 — „Autostrada” — reportaż Grzegorza Popielarza. 19.00 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 19.45 — „Zulu Gula na wakacjach” — program satyryczny

Tadeusza Rossa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — „Dwóch na dwóch”. 21.15 — „Złota szabla” — serial prod. australijskiej. 22.55 — Wybory 93. 23.05 — „Granica” — reportaż. 23.15 — „Złowić szansę” — program o sytuacji w rybołówstwie bałtyckim. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedyńka. 0.05 — „Uciekinierzy” — serial dok. prod. USA. 0.35 — Gorąca linia. 0.45 — „Mary Higgins Clark Colletton”. 2.20 — Koncert dla przyjaciół: „Warsavia Manta”. 2.50 — „Szpital” — serial obyczajowy prod. holenderskiej.

SOBOTA, 28 SIERPŃNIA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Dla rodziny i dla domu. 10.30 — Słowo chrześcijanina. 10.40 — Zgoda. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Zdrowie. 12.30 — Film dok. LWF. 12.50 — Spektakl dla dzieci. 13.50 — Program białoruski. 14.00 — Program sportowy. 15.00 — Wideospektakl LTV. A. Strindberg „Ojciec”. 17.10 — Cudzego bólu nie bywa. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Z zachodniego wybrzeża. 18.40 — Dla dzieci. 19.20 — Aktorka G. Bandyte. 19.50 — Koncert. 20.30 — Program studia wideoreklam. 20.55 — Reklama. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

9.35 — Wszystko o działce. 10.00 — Ziarno. 10.25 — „Tajemnice zamków północy” oraz „Walt Disney przedstawia”. 12.05 — Opowieści o dziłkiej przyrodzie — „Redzina kotów” — serial przyrodniczy prod. USA. 12.30 — „Halny” — film dok. Juliana Rachwała. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — „Przygoda w ZOO” — serial prod. australijskiej. 13.55 — 17.55 — Festiwal polskiej twórczości telewizyjnej. 14.05 — Warsztat Gala — festiwal. 15.35 — Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci „Piękna nasza Polska cała”. 16.35 — Choćlikowe psy, czyli zmagania z ortografią. 16.35 — Zulu Gula — program satyryczny. 17.05 — Linia specjalna. 17.45 — „89 mm od Europy” — film dokumentalny. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Muzyczna Jedyńka — finał sierpniowy. 19.10 — „Dzień za dniem” — serial obyczajowy prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości. DD — program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Wieczorynka „Strażak sam”. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — „Dwóch na dwóch”. 21.15 — „Skapiec” — komedia prod. francuskiej. 23.15 — Program publicystyczny. 0.00 — Wiadomości. 0.10 — Sportowa sobota. 0.45 — Program rozrywkowy. 1.20 — „Anna do nieskończonej potęgi” — film Science-Fiction prod. USA. 3.05 — „Szpital” — serial prod. holenderskiej.

Baltycka TV

8.00 — Olimp. 8.45 — Prezentuje PAN TV. 9.15 — Prog-

ram „Khaki”. 9.30 — Koncert. 9.45 — Telegra „Trójka Bermuudzki”. 10.25 — Program TVP.

Tele-3

8.30 — Wszczęwiat nieznan. 9.00 — Filmy anim. 9.30 — Film dla dzieci. 10.00 — Film „Lassie”. 10.30 — Country Music. 11.00 — Film. 13.00 — Film anim. 13.30 — Klasyczne filmy anim. 14.00 — Film „South Riding”. 15.15 — Muzyka. 15.35 — Futbol bez granic. (R). 16.30 — Muzyka. 17.00 — Tydzień nauki i techniki. 17.30 — Wiadomości CNN. 17.40 — Styl. 18.00 — Film dok. „Człowiek, który kochał rekiny”. 19.00 — Wiadomości (R). 19.20 — Film dok. 20.00 — Europejska dwudziestka najlepszych piosenek. 22.00 — Muzyka MTV. 22.30 — Sport MTV. 23.00 — Film.

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Film anim. 6.45 — Poranek sobotni biznesmena. 7.30 — W świecie motocykli. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — UFO. 9.00 — Sobotni autograf. 9.30 — Sport. 10.10 — Medycyna dla ciebie. 10.50 — Dom księżki. 11.45 — Na balu u Kopciuszka. 12.45 — Film fab. „Najwolniejszy pociąg”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Magazyn Europejskiej TV „Central express”. 14.55 — Program sportowy. 15.35 — Wagon 03. 16.05 — Graj, harmonio. 16.50 — Pieśniadzie i polityka. 17.20 — W świecie zwierząt. 18.00 — Dziena siódemka. 18.50 — TV film fab. „T. J. Hooker”. (2). 19.40 — Dobranocna. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV film fab. „Po wsze czasy” (1). 21.40 — Studio „Rezonans”. 22.10 — Festiwal satyry i humoru „Majowe uśmiechy” Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 0.10 — TV Film fab. „Dekalog 4”.



ATVIROS LIETUVOS FONDAS
OPEN SOCIETY FUND - LITHUANIA

RESOURCE CENTER COORDINATOR

The Open Society Institute (OSI) is seeking a Resource Center Coordinator to develop and manage a computerized information network of regional programs and initiatives and a clearinghouse of reports and publications. Duties include setting up data bases, coordinating with and gathering information from OSI staff and regional organizations, and overseeing OST's communications activities. Candidates must be fluent in English, have prior experience in developing and managing large data bases, strong computer skills, and be willing to travel. Cover letter and CV/resume should be forwarded to

Open Society Institute,

Resource Center,

Urin 49, H-1014 Budapest

by September 15, 1993.

[Zam. 2484]

Spółka akcyjna „Autoservisas”

lanio, szybko i fachowo naprawia samochody osobowe wszystkich marek, na ich podstawie wyprodukowane samochody specjalne, mikroautobusy i ich silniki. Zwracać się: Vilnius, Kirtimu 41a.

Zwracać się telefonicznie w sprawie: naprawy karoserii — 64-09-82; naprawy silników wszystkich marek — 64-16-42; remontu bieżącego i obsługi technicznej — 64-04-79, 64-18-10, 64-17-60, 64-04-87.

Do przewożenia zepsutych samochodów proponujemy wezwać samochód pogotowia technicznego z przycepa. Tel. — 64-08-54.

Przyjmujemy do przechowania na dowolny okres za niewielką opłatą samochody osobowe, ciężarówki, różne urządzenia i towary. Tel. 64-12-33, 64-08-49.

Na wszystkie usługi dajemy gwarancję. Części zapasowe z 10-procentową zniżką.

[Zam. 2485]

SPRZEDAJE SIĘ

3-pokojowe mieszkanie w m. Trakai (wszystkie wygody, telefon). Vilnius, tel. 22-24-07. [Zam. 2475]

OFERUJE DO WYNAJĘCIA

jednopokojowe mieszkanie bez wygód. Sprzedaję używaną pralkę. Zwracać się: Vilnius, tel. 46-74-43. [Zam. 2487]

Kalendarium

* Piątek (27.VIII) jest 239 dniem 1993 r. Do końca roku 126 dni.
* Znak Zodiaku — Panna.
* Imieniny: Cezarego, Dominika, Kalasantego, Moniki.
* Wschód Słońca — 6.15, zachód — 20.23. Długość dnia 14 godz. 08 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady wiatu zachodni, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 15—17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 4—9, w dzień 13—18 stopni.

TANIO,

z gwarancją 18 miesięcy

SPRZEDAJEMY

akumulatory:
6 ST-60, cena 120 litów,
6 ST-75 i inne.
Zwracać się: Vilnius, tel. 61-58-82, 61-88-47 w godz. 9—17.00. [Zam. 2480]

OFERUJĘ DO WYNAJĘCIA

w Nowej Wilejce pół domu, bez wygód z działką.
Zwracać się: Vilnius, tel. 63-10-79. [Zam. 2481]

UDZIAŁAM PORAD

w sprawie kupna i sprzedaży metali kolorowych.
Vilnius, tel. 64-12-93, 64-16-37, w godzinach wieczornych — 64-20-12. [Zam. 2393]

Serdce moje wyrazi współczucia Janowi i Marianowi JODKOM z powodu śmierci ukochanego Ojca składa Państwowe Przedsiębiorstwo „Mechanizacijos vaidyba”

Dyżurni wydania:

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ZARK,
Teresa STRUMIŁO,
Jan LEWICKI

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biurow ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

Własny dom — to dom najlepszy!



Kupujemy, sprzedajemy, wymyślamy, wynajmujemy domy, mieszkania, garaże

Vilnius, A.Jakšto 8, tel. 223 361, 223 226 Kaunas, Laisvės al. 74-3, tel. (8-27) 225 830

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 10 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 2783
Nr rejestracji — 322.
Drukowie Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-69-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.